B. J.

Rok. VI Nr. 312. Sosnowiec, niedziela 15 listopada 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.00**
Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 6-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94.
Konto czekowe PKO. Warszawa 65.070

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 19, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-98; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 8, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

Demagogja p. Korfantego i Pużaka

Zeznania świadków obrony w procesie brzeskim.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) W dniu dzisiejszym rozpoczęli zeznania świadkowie obrony. Pierwszy zeznawał b. marsz. Trąmpczyński, którego zeznanie zrobiło duże wrażenie i który mówił z godnością, w przeciwieństwie do p. Korfantego, czyniącego z sali sądowej jakąś trybunę wiecową. To samo można powiedzieć i o ostatnim świadku p. Pużaku.

Świadek **Wojciech Trąmpczyński**, b. marsz. sejmu i senatu, analizując szczegółowo stosunek stronnictwa narodowego do tworzącego się wówczas Centrolewu, stwierdzając, że była to organizacja niewystępująca solidarnie w sejmie. Świadek omawia dalej tarcia lewicy sejmowej z rządem, które powstały dlatego, iż rząd nie respektował prawa.

Świadek sam apelował do prezydenta Rzplitej w sprawie naruszenia konstytucji przez dwukrotne odraczanie sesji sejmowej. Rząd niby się rozwiązywał, ale w rezultacie ci sami ministrowie przychodzili ponownie do władzy mimo, że sejm nie miał do nich zaufania. Były wypadki gwałtów, co do których nie wszczęto nawet śledztwa. Były również nadużycia wyborcze, ukrywane przez posła **Polakiewicza.**

Gdyby wybory były uczciwie wykonane, w sejmie znalazłaby się niewątpliwie większość, przeciwna naruszaniu konstytucji.

Świadek twierdzi, że gen. **Dreszer** i insp. **Greffler** organizowali bojówki B. B., które miały na celu teroryzowanie organizacyj opozycyjnych.

Świadek był trzykrotnie na konferencji u prez. Rzplitej. Zwracał wówczas uwagę, że nie należy powoływać tych samych ministrów, do których sejm nie ma zaufania. Prezydent Rzplitej jednak, jak to stwierdza świadek był pod wpływem marszałka Piłsudskiego.

Drugi z kolei zeznawał **sen. Korfanty.** Świadek na wstępie zaznaczył, że śląska Ch. nie miała nic wspólnego z t. zw. Centrolewem. Na 14 września do Katowic zwołana została manifestacja, celem powzięcia uchwał na słynną mowę min. Treviranusa. Świadek zauważył wówczas licznie skonsygnowaną policję i oddziały zw. powstańców. Jego samochód obrzucili jacyś osobnicy kamieniami. Zaraz też policja rozpoczęła rozpraszać zgromadzonych i wiec rozwiązano. Zarzucono mi, że się ukrywałem. Trudnoby było mi się ukryć nietylko w Polsce, ale i zagranicą.

Dla mnie rozwiązano sejm śląski, aby móc mnie aresztować, jestem zatem wielką figurą. Już kiedyś Poincare w rozmowie ze mną powiedział, że Polska jest krajem trosk i niespodzianek.

Następnie świadek omawia znane zajście z oficerami w sejmie. Śląsk jest tak, jak młoda panna na wydaniu o której mówić nie należy.

Powiedziano, że stałem na usługach Niemiec. Siedziałem kilka razy w więzieniu pruskiem, ale tak mnie nie traktowano, jak w Brześciu.

P. Korfanty zaczyna bić w pulpit i podnosić głos. Przewodniczący bezowocnie zwraca mu uwagę. Wreszcie, poprzez wrzawę mówi:

— Zwalniam świadka i zarządzam przerwę.

Obrona protestuje przeciwko temu, wykrzykując, że sąd może odebrać świadkowi tylko głos. Komplet sędziowski wychodzi, wśród okrzyków adw. **Berensona: — Tak nie można, to sąd dopiero może zdecydować.**

Po przerwie prok. Grabowski składa oświadczenie, że ława obrończa pogwałciła procedurę i że p. Korfanty o bardzo wątpliwym patrjotyźmie, nie może używać sali sądowej, jako trybuny sejmowej.

Obrońcy wykrzykują wówczas, iż prokurator dopuścił się obrazy świadka. P. Korfanty ponownie zabiera głos oświadczając, że jeśli nie będzie mu wolno mówić o Brześciu to wogóle przestanie mówić.

Świadek Kazimierz Pużak, ostatni z **zeznających w dzisiejszym dniu „wygłosił“ demagogiczne, wiecowe przemówienie, naszpikowane znanemi komunałami z „Robotnika“. Świadek mówił o rządach sanacji, o napadach i rewizjach, o metodach carskich. Oświetlił szeroko napad na lokal PPS. w Częstochowie, mord w częstochowskiej kasie chorych i rozwodził się obszernie o historji i znaczeniu PPS.**

Dalszy ciąg rozprawy odroczone do poniedziałku.

W poniedziałek, dnia 16 listopada b. r. o godz. 8.30 rano, jako w pierwszą rocznicę śmierci

ś. p. JANUSZA SARNECKIEGO

art. Teatru Miejskiego

odbędzie się w Kościółku Kolejowym Msza Św. Żałobna, na którą zaprasza Kolegów i życzliwych

DYREKCJA TEATRU MIEJSKIEGO w Sosnowcu.

Dalsze ekscesy młodzieży akademickiej w Warszawie.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Dzisiaj powtórzyły się wypadki ekscesów antyżydowskich. W mieście doszło do kilkunastu mniejszych awantur, które zlikwidowała policja. Na ulicy Grójeckiej zebrało się około 6000 studentów, szarża policyjna jednak rozproszyła zgromadzonych. Ogrody publiczne stolicy są zamknięte.

W Wilnie, w związku z ekscesami odwołany został starosta grodzki Iszora i zastępca komendanta p. p. Grabowski.

Pozatem w innych miastach uniwersyteckich panował spokój.

MINISTER ZALESKI WYJECHAŁ DO GENEWY.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Minister Zaleski wyjechał dziś do Genewy na nadzwyczajną sesję ligi narodów, na której omawiany będzie konflikt chińsko-japoński.

TRZY OSOBY NA WIECU ENDECKIM.

KRAKÓW, 14. 11. (wł.) W okręgu przemyskim, który jak wiadomo przygotowuje się do ponownych wyborów, wre gorączkowa praca agitacyjna.

Opozycja jakoś nie ma szczęścia, na ostatni wiec bowiem stronnictwa narodowego, na którym miał przemawiać p. Trąmpczyński, przybyło aż ...3 osoby.

NOWY SPOSÓB ZŁAGODZENIA BEZROBOCIA.

KATOWICE, 14. 11. (wł.) Kopalnie „Skarbofermu“ zgodziły się udzielać robotnikom bezpłatnych miesięcznych urlopów, na ich miejsce zaś zatrudniać nowych robotników. Urlopowani robotnicy braliby zasiłek z funduszu bezrobocia.

W PONIEDZIAŁEK NARODZI SIĘ CESARSTWO MANDŻURSKIE.

LONDYN, 14. 11. Według doniesienia „Daily Telegraph“ z Pekinu były cesarz chiński Pu - Ji przybył do Mukdenu. Miasto udekorowane jest bogato flagami.

Czynione są ostatnie przygotowania do proklamowania cesarstwa mandżurskiego. W poniedziałek zostanie ogłoszona przez cesarza Pu - Ji proklamacja do narodu.

Atak szturmowej brygady sowieckiej na lotnisko japońskie

NAD DALEKIM WSCHODEM ROZPĘTAŁA SIĘ BURZA.

LONDYN, 14. 11. W dniu wczorajszym rozpoczęła się wielka ofensywa chińska, mająca na celu oskrzydlenie wojsk japońskich. Z drugiej strony sprzymierzony z japończykami generał separatystyczny Peng podjął ruch osaczający przeciwko gen. Maa i maszeruje pośpiesznie w kierunku Anganki, aby wpaść na tyły gen. Maa.

Przez cały dzień wczorajszy trwały zacięte walki. Według doniesień z kwatery gen. Maa walki te rozpoczęli japończycy, nie czekając upływu ultimatum. W akcji brała udział artylerja i samoloty japońskie, które stanowiska chińskie obrzuciły bombami. Gen. Maa pchnął do ataku liczne oddziały kawalerji.

Prasa angielska donosi, że w walkach brała udział również brygada sowiecka, przysłana na pomoc gen. Maa Brygada ta, doskonale wyćwiczona i wyekwipowana, w szturmowym ataku zdobyła japońskie prowizoryczne lotnisko polowe wraz z kilkoma samolotami.

Niebezpieczną sytuację dla armji okupacyjnej stanowi przyłączenie się do akcji wojennej generała chińskiego Czang - Jao - Tsing, który otrzymał od marszałka Czang - Sue - Lianga rozkaz natychmiastowego marszu z Nungan i obsadzenia linji kolejowej Taonan.

W ten sposób japończycy pozbawieni zostaliby połączeń kolejowych.

„Times“ określa sytuację japończyków jako korzystniejszą i przewiduje lada dzień zajęcie Cycykaru przez ich sprzymierzeńca gen. Penga, co równałoby się zupełnemu złamaniu władzy marszałka Czang Su Lianga w Mandżurji. Gen. Maa otrzymał wobec tego rozkaz bronienia się do ostatka.

Gen. Maa zwrócił się telegraficznie do komisarza chińskiego w Charbinie, aby zawiadomił ligę narodów, że sytuacja wojsk chińskich jest beznadziejna i domagał się skłonienia wojsk japońskich do odwrotu.

Projektowany „pucz” austrjacki

Przywódca rezyduje stale w Monachjum.

BERLIN, 14. 11. — Dzienniki monachijskie podają sensacyjne szczegóły projektowanego zamachu stanu w republice austrjackiej.

Przywódca heimwehry, dr. Pfriemer stale rezyduje w Monachjum, zajmuje całe piętro jednego z pierwszorzędnych hoteli. Dr. Pfriemer posiada własny szab, kancelarję oraz krotkofalową stację telegrafu iskrowego. W sztabie tym częstym bywa gościem przywódca heimwehry styryjskiej, hr. Lamberg.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że w nocy z 9 na 10 b. m. planowany był zamach stanu w Austrji. Dr. Pfriemer wraz ze szabowcami zamierzał wyruszyć z Bawarji do Tyrolu, gdzie mieli nań oczekiwać komendanci heimwehry.

„Münchener Zeitung“ domaga się, by policja roztoczyła nad dr. Pfriemerem ścisły nadzór.

Według ostatnich wiadomości przywódca heimwehry utrzymuje ścisły kontakt z Jugosławją.

Alarmy sowieckie o prowokacji japońskiej

ORGANIZOWANIE BIAŁOGWARDYJSKICH ODDZIAŁÓW DYWERSYJNYCH.

MOSKWA, 14. 11. Prasa moskiewska podaje, że na dworcu w Mandżuli władze chińskie zatrzymały białogwardzistę Uczakowa, przybyłego z Charbina.

Uczakow oświadczył, iż jest członkiem „czynnej grupy kozaków Amuru w Charbinie“, która posiada stosunki z japońską misją wojskową w Charbinie i kierowana jest przez biało gwardzistów Kriukanowa i Belkowa. Członkowie tej grupy zostali wysłani do Cicikaru i Hailaru w Mandżurji, w celu przeprowadzenia dywersyjnej akcji na wschodnio - chińskiej linji kolejowej przeciwko funkcjonarjuszom sowieckim.

DOM KULTURY POLSKIEGO PROLETARJATU W KIJOWIE.

KIJÓW, 14. 11. (wł.) Otwarty tu został dom kultury polskiego proletarjatu, który swym wpływem ma sięgać poza granice Sowietów.

FIASKO KONFERENCJI.
Maharadżowie opuszczają Londyn.

LONDYN, 14. 11. Dzisiejsza prasa londyńska pesymistycznie komentuje dotychczasowe wyniki obrad konferencji okrągłego stołu. Właściwie nie doszło do żadnego porozumienia. Niektórzy maharadżowie czynią przygotowania do opuszczenia Londynu.

Prasa zastanawia się nad pytaniem, jakie stanowisko zajmie obecnie rząd angielski w stosunku do Indyj.

PROJEKT OTWARCIA BANKU DYSKONTOWEGO W AMERYCE.

WARSZAWA, 14. 11. (wł.) Prez. Hoover wysunął projekt otwarcia banku dyskontowego, któryby udzielał pożyczek na budowę małych domów w miastach i na wsiach. Wzmogłyby się w ten sposób ruch budowlany, co przyczyniłoby się do złagodzenia bezrobocia. Według projektu bank musiałby mieć kapitał zakładowy 150 milj. dolarów.

ŚMIERTELNE SKOKI KOBIET Z PŁONĄCEGO DOMU.

BRUKSELA, 14. 11. (wł) Dziś w nocy w jednym z domów śródmieścia wybuchł nagły pożar. Mieszkańcy, którym płomienie odcięły dostęp do klatki schodowej, wyskakiwali z okien.

Dwie kobiety poniosły śmierć na miejscu, do szpitala odwieziono 5 osób. Rano pożar nie był jeszcze stłumiony.

TRAGEDJE NA WZBURZONYCH MORZACH.
Opowieść kapitana rozbitego jachtu.

BERLIN, 14. 11. Z Kopenhagi donoszą, że lotnik Harmansen odkrył na morzu szczątki okrętu.

Zawiadomione o odkryciu władze kontroli nadbrzeżnej wysłały łódź ratunkową, która znalazła pantofle drewniane, używane przez marynarzy, jednak śladów okrętu nie odkryła.

Holownik „Iroise" po bezskutecznych poszukiwaniach rozbitków z parowca „Georgios", który w poniedziałek uległ katastrofie koło Cap Finisterre, powrócił do Brest, nie natrafiwszy na żaden ślad rozbitków.

Prawdopodobnie wszyscy oni w liczbie 18 utonęli.

Przybyły na amerykańskim okręcie do poszukiwania min „Swan" kapitan zatopionego na Pacyfiku jachtu niemieckiego „Baden - Baden" Walther opowiedział dziennikarzom straszne przeżycia podczas kaastrofy.

Olbrzymia fala zmiotła z pokładu trzech marynarzy, obaj właściciele jachtu zginęli zalani we wnętrzu okrętu. Gdy woda wdzierała się coraz bardziej do kadłuba i pompy uszkodziły się, kapitan dał rozkaz wsiadania na łodzie ratunkowe.

Przez dwa dni rozbikowie błąkali się po morzu, nie mając co jeść, aż znalazł ich „Swan".

Gromadzenie kapitałów
drogą racjonalnej oszczędności.

Gdy pięć lat temu na pierwszym zjeździe oszczędnościowym przystąpiono do rozpatrywania podstawowych zagadnień oszczędnictwa polskiego, wiele kwestyj oczekiwało swego rozwiązania, gdyż był to okres budzenia się dopiero ruchu oszczędnościowego w Polsce. Jeżeli jednak zważymy, że ostatnie lata w życiu gospodarczem naszego państwa znajdują się pod znakiem depresji, która jest nietylko zjawiskiem polskiem, lecz wszechświatowem, to dopiero zrozumiemy, że wzrost wkładów w ciągu ostatnich pięciu lat, świadczy najlepiej, **jak wielki przewrót dokonał się w psychice społeczeństwa polskiego w ważnej dziedzinie oszczędności.**

Oszczędność wysuwa się na pierwszy plan zarówno w życiu jednostek, jak i dziejach narodów. Stała się ona probierzem dobrej gospodarki i celem, do którego dążą wszystkie państwa, które utrwalić chcą swój dobrobyt. W tem wielkiem dążeniu rola kas oszczędności ma znaczenie podstawowe. Kasy oszczędności stać się powinny doradcą i uczciwym skarbnikiem społeczeństwa, a także aparatem rozdzielczym kredytów produkcyjnych, kredytów tanich i przystępnych przy równoczesnem godziwem oprocentowaniu wkładów.

Jeżeli w ciągu pięciu lat polskie kasy oszczędności zaskarbiły sobie zaufanie obywateli, jest to dowodem, że metody pracy obrane przez kasy oszczędności są celowe. Dziś, dokonując przeglądu tej działalności, możemy dążyć do pewnych reform na gruncie uzyskanych doświadczeń, możemy czynić poprawki zarówno organizacyjne, jak i administracyjne, które jeszcze korzystniej ukształtują aparat techniczny, służący gromadzeniu kapitałów oszczędnościowych w kraju, **lecz zasadnicza praca organizacyjna została już zrealizowana.**

W roku 1926 w październiku, z okazji pierwszego zjazdu oszczędnościowego, minister skarbu podkreślił, jak wielką wagę przykłada do zdrowo rozwijającej się kapitalizacji. Jeżeli od tego czasu wiele zmieniło się pod względem ekonomicznym nie tyle w Polsce, ile na całym świecie, to podjęte wówczas hasło oszczędności nie przestało być aktualnem a nawet nabrało w obliczu trudności, w których znalazł się cały świat, tem większego znaczenia. Ludzkość żyje dziś pod znakiem depresji; świat nie jest pewien tego, jakie będzie jutro, czy będzie ono gorsze, czy też zaświta lepsza konjunktura. Dlatego narody dokonywują wielkich wysiłków w kierunku samoobrony. **Samoobroną ią jest gromadzenie kapitałów drogą racjonalnej oszczędności. To państwo wcześniej oderwie się od złej konjunktury, które będzie miało większe rezerwy własnego kapitału i które wcześniej te rezerwy własnego kapitału upłynni.**

Ne ulega wątpliwości, że Polska, z przyczyn leżących w jej przeszłości, ma znacznie trudniejsze w tej dziedzinie zadanie, niż wiele innych krajów. Skutkiem braku kapitałów jesteśmy w znacznie gorszem położeniu, niż nasi niektórzy sąsiedzi z zachodu, jakkolwiek posiadamy wszystkie bogactwa przyrody, potrzebne dla dostatniej egzystencji. Nasz węgiel, nafta, żelazo, miedź, nasze wielkie fabryki włókiennicze, metalurgiczne, przetworów rolniczych — mogłyby prosperować znacznie lepiej, potrafiłyby zaspokoić nietylko nasze własne wzmożone potrzeby, ale rozszerzyć znacznie swój zbyt zagraniczny — gdybyśmy mogli im dodać więcej sił w postaci kapitału. **Kapitał ten musimy zdobywać przedewszystkiem wytrwałą i ofiarną pracą każdego obywatela, pracą nietylko z myślą o tem, w jaki sposób zużytkować zarobek bieżącego dnia, ale opartą na przekonaniu, że o przyszłości trzeba myśleć zawczasu.**

Nawołując do powszechnej idei oszczędności, nie powinniśmy jednak odrywać uwagi od faktu, który budzi w nas uczucie optymizmu i wiary w jutro. Otóż w chwili obecnej, stan wkładów w P. K. O., w komunalnych kasach oszczędności i spółdzielniach, który w r. 1926 wynosił 75.952.000 zł., wynosi obecnie zgórą 1.250.000.000 zł., a zatem zgórą 16 razy więcej. Niemniej jednak mamy jeszcze wiele do zrobienia. Musimy liczyć się z tem, że doprowadzenie do dalszego rozkwitu kapitalizacji zależy od pokolenia, które mniej niż obecnie będzie miało do odrobienia zaległości z okresu dawnych lat.

Bezpieczeństwo i zaufanie — oto hasło, pod którem działać powinny w Polsce instytucje oszczędnościowe, a warunkiem tego bezpieczeństwa powinna być ostrożna gospodarka powierzonemi kapitałami, rozważna polityka kredytowa. Rząd, przykładajac pierwszorzędną wagę do zagadnienia oszczędności, jak dotąd, tak i nadal użyczać będzie w ich pożytecznej pracy swej opieki.

K. N.

Monopol na sprzedaż choinek
zamierza wprowadzić naczelny komitet do spraw bezrobocia

Zaledwie sześć tygodni dzieli nas od świąt Bożego Narodzenia. Za kilka tygodni do wszystkich miast polskich poczną już zjeżdżać wieśniacy i sprzedawać choinki.

W związku z prowadzoną obecnie energiczną akcją pomocy doraźnej bezrobotnym powstał projekt, by w bieżącym roku sprzedażą choinek zajęły się komitety społeczne i wszystkie fundusze, zdobyte tą drogą, przeznaczyły dla ofiar kryzysu gospodarczego.

W myśl tego projektu naczelny komitet do spraw bezrobocia miałby wyłączny monopol na sprzedaż choinek w całej Polsce.

Choinki sprowadzanoby z lasów państwowych, oczywiście bezpłatnie. Koleje mają je bezpłatnie zwieźć do miast, w których lokalne komitety obywatelskie pomocy bezrobotnym zajmą się sprzedażą choinek po cenach normalnych na wszystkich rynkach i placach.

Wykonanie tego projektu wymagałoby zatrudnienia na przeciąg kilku dni poważnej ilości pracowników. Pracownicy ci rekrutowaliby się wyłącznie z pośród bezrobotnych, niepobierających już zasiłków z funduszu bezrobocia, którzyby w ten sposób zdobyli możność zarobienia kilkunastu złotych na święta.

Jednocześnie również, ze względu na to, że nie wszyscy obywatele kupują choinki, powstał projekt wypuszczenia specjalnych nalepek, w różnych cenach, z nappisem „zamiast choinki".

W ten sposób komitety pomocy bezrobotnym zyskałyby niewątpliwie bardzo poważne fundusze i mogłyby rozszerzyć swą akcję.

W najbliższym czasie władze ostatecznie zadecydują, czy przystąpią do realizacji wspomnianych projektów. Jeśli projekty te wejdą w życie, niebawem już zostaną podjęte prace przygotawcze.

Jakie środki żywności są najczęściej fałszowane w Sosnowcu.
Sprawozdanie miejskiego laboratorjum chemicznego.

Fałszowanie środków żywnościowych znane jest od wieków.

W średniowieczu karane było surowo, drakońskie wyroki władców bowiem, aplikowały winnym takie doraźne i bolesne kary, jak łamanie kości, wykręcanie rąk itp.

Były wypadki, że niesumienny sprzedawca kładł przemyślną głowę pod topór katowski.

Kary te są dzisiaj ponurem wspomnieniem. Fałszowanie środków żywności jednak przetrwało do naszych czasów i stosowane jest dzisiaj umiejętnie, z uwzględnieniem całego naukowego aparatu i zdobyczy technicznych.

Rządy państw występują energicznie przeciwko fałszerzom środków żywności.

W tym celu powołano do życia specjalne zakłady badania żywności. Ilość ich stale wzrasta. Obok zasobnych, wielkich zakładów, powstają w większych miastach laboratorja miejskie, zajmujące się wykrywaniem fałszerstw.

W skromnych rozmiarach laboratorjum takie istnieje od kilku lat w Sosnowcu.

Leży przed nami sprawozdanie miejskiego laboratorjum chemicznego z działalności za drugi kwartał br.

Wynika z niego, że najwięcej fałszowanem produktem jest mleko niezbierane. **Z przeprowadzonych 1131 analiz, wykryto fałszerstwo w 630 wypadkach.** Następnie idą chętnie w lecie spijane wody gazowo - owocowe, na **78 badań — wykryto 36 fałszerstw.** Na wielką skalę fałszowane są lody: **33 próby dały w wyniku 22 fałszerstwa.** Fałszowane są zaprawy do wódek i likierów **(12 — 6), ocet i esencja octowa (13—3), śmietana (24—5), chleb (2 — 2),**

Nie znaleziono zafałszowań **w winie, marmeladzie, serze, tłuszczach, sokach i syropach** (mowa tu oczywiście o drugim kwartale br.).

Epilogiem tych analiz są sprawy sądowe przeciwko nieuczciwym sprzedawcom. Sąd grodzki w Sosnowcu skazał ostatnio czterech fabrykantów lodów: **Mandelbauma, Piekarskiego, Szwajcera i Rotstajna.**

W niektórych wypadkach wykryto, że zamiast naturalnego soku, **lody były sztucznie zabarwione barwikiem anilinowym.**

Do wykrywania takich fałszerstw, przyczynia się w dużej mierze miejskie laboratorjum chemiczne.

(h).

BARONOWIE WĘGLOWI ZAGŁĘBIA „WALCZĄ” Z BEZROBOCIEM.

Dobra konjuktura kazała im zapomnieć o przyrzeczeniach.

Przemysłowcy zagłębiowscy, a w szczególności przemysłowcy górniczy zdali ostatnio egzamin ze swej obojętności i dziwnego ustosunkowania się do spraw, obchodzących każdego obywatela Polski.

Przed dwoma miesiącami rząd podjął wielką akcję walki z bezrobociem i pomocy bezrobotnym podczas nadchodzącej zimy. W akcji tej, co jest w dalszym ciągu stale podkreślane, muszą wziąć udział wszyscy, całe społeczeństwo, bez różnicy wyznań i zabarwień politycznych, gdyż tylko wtedy można się spodziewać wydatnych rezultatów.

Utworzony komitet centralny zabrał się energicznie do pracy, odbywając szereg posiedzeń z udziałem przedstawicieli wszystkich warstw społecznych.

Zorganizowane zostały komitety wojewódzkie, powiatowe, miejskie i gminne, które według wskazówek centralnego komitetu rozpoczęły pracę wciągając do niej każdego, ktoby czemkolwiek mógł się przyczynić do powodzenia akcji.

Oczywiście do komitetów tych weszli również i przedstawiciele przemysłowców, którzy do akcji pomocy bezrobotnym ustosunkowali się bardzo przychylnie, przyrzekając jaknajdalej idącą pomoc.

Tego rodzaju stanowisko przemysłowców budziło jaknajlepsze nadzieje i zapowiadało pomyślny wynik pracy, tembardziej, że przemysłowcy wyrazili również zgodę i przyrzekli ustosunkować się przychylnie do wszystkich zarządzeń, wydanych w związku ze zwalczaniem bezrobocia.

Jak to już donośiliśmy minister pracy w Sosnowcu „konferencjach wydał zarządzenie, zmierzające do redukcji godzin nadprogramowych w zakładach przemysłowych i ograniczenia pracy kobiet i młodocianych na rzecz żywicieli rodzin.

Na odbytych w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencjach przemysłowcy przyrzekli, że ściśle zastosują się do wydanych zarządzeń i postarają się zatrudnić jaknajwiększą ilość bezrobotnych.

Minęło od tego czasu blisko dwa miesiące. I cóż się okazało? Wszystkie przyrzeczenia i obietnice przemysłowców okazały się czczemi frazesami. Jeszcze jako tako wywiązali się ze swych przyrzeczeń przemysłowcy włókienniczy i metalurgiczni, jeśli chodzi natomiast o przemysłowców górniczych, to ci poprostu zakpili sobie z całej sprawy

Jak wykazują urzędowe sprawozdania przemysłowców górniczych, przyjętych zostało do pracy w górnictwie około 500 nowych pracowników. Gdybyśmy, dajmy na to, liczbę tę przyjęli za prawdziwą, to przecież nie będzie to ze strony przemysłowców żadne dobrodziejstwo. Cóż znaczy 500 osób na tyle wielkich kopalni w Zagłębiu? Czy to można nazwać pomocą w walce z bezrobociem.

Należy przytem dodać, że w niektórych kopalniach ograniczono znacznie pracę kobiet i młodocianych. Cóż z tego, kiedy na ich miejsce przyjęto nieznaczny zaledwie procent pracowników, żywicieli rodzin.

Tak oto przemysłowcy spełniają swe przyrzeczenia i zapewnienia.

Rola przemysłowców w akcji walki ze skutkami bezrobocia jeszcze bardziej staje się niezrozumiałą, jeśli weźmiemy pod uwagę ostatnią bardzo znaczną poprawę sytuacji w przemyśle górniczym. Wszystkie niemal kopalnie w Zagłębiu Dąbrowskiem pracują obecnie prawie pełną parą.

Dla ilustracji podamy kilka danych cyfrowych: W poprzednim tygodniu kopalnia Modrzejów zatrudniała 980 robotników na 6 dni w tygodniu, 35 na 7 dni; kopalnia Czeladź na 6 dni — 1679, na 7 dni — 226; kop. Renard na 6 dni — 1715, na 7 dni 265; kop. Saturn na 6 dni — 1311, na 7 dni — 116; kop. Jowisz na 6 dni — 1322, na 7 dni — 87; kop. Milowice na 6 dni — 1.053, na 7 dni — 115; kop. Niwka na 5 dni — 766, na 6 dni — 210 i 7 dni — 80.

Należy dodać, że kopalnie dąbrowskie, jak Paryż i Reden, znaczną część swych pracowników zatrudniają na 7 dni w tygodniu. Według obliczeń fachowców, produkcja węgla w ostatnich czasach w Zagłębiu wzrosła przynajmniej o 40 proc.

Tak znaczne polepszenie sytuacji w górnictwie, przemysłowcy zagłębiowscy tłumaczą, jako chwilową konjunkturę, w związku z nadchodzącą zimą, a co zatem idzie ze zwiększeniem zapotrzebowania na węgiel. Jest tu częściowa słuszność. Nie można jednak ani na chwilę przypuszczać, aby ta „chwilowa konjunktura“ spowodowała tak znaczne polepszenie sytuacji w górnictwie.

Polepszenie wypłynęło przedewszystkiem ze wzrastającego stale eksportu węgla polskiego zagranicę, co wykazują nietylko nasze, ale i statystyki innych państw.

Jak to donosiliśmy przed kilku dniami w depeszach, amerykańska statystyka eksportu węgla wykazała, że z czterech największych eksporterów węgla w świecie: Ameryki, Polski, Anglji i Niemiec w obecnym roku tylko Polska może się poszczycić nadwyżką eksportu węgla, w pozostałych zaś państwach eksport węgla znacznie się zmniejszył. Jest to najlepszy dowód, że sytuacja w naszem górnictwie nie jest wcale zła. Robią ją złą i starają się wmówić w społeczeństwo, że tak jest, właśnie przemysłowcy, którzy mają w tem swe ukryte cele.

Do jakiego stopnia dochodzi hipokryzja tych panów, może jaskrawo posłużyć fakt, o którem już pisaliśmy. Mianowicie w związku z załamaniami walutowemi w Niemczech i Anglji, co w konsekwencji przyniosła potanienie węgla angielskiego, przemysłowcy górniczy zagłębiowscy jak również i śląscy chcieli wykorzystać sytuację i obciąć zarobki robotnicze, tłumacząc się tem, że na skutek konkurencji węgla angielskiego zmniejszył się eksport węgla polskiego. Był to nieuzasadniony niczem wybieg.

Jeśli chodzi o Skandynawję, która, jak wiadomo, jest najpoważniejszym importerem węgla polskiego, krach pieniężny Anglji nie mógł się odbić na eksporcie węgla polskiego, ponieważ Polska podpisaną ma z państwami skandynawskiemi konwencję.

A zresztą węgiel angielski, aczkolwiek nieco tańszy, konkurencji z węglem polskim nie wytrzyma z uwagi na to, że jest on jakościowo znacznie gorszy od naszego.

Jak więc widzimy, wszystko przemawia za tem, że sytuacja w górnictwie naszem przedstawia się pomyślnie, co również, sądzimy, winno się odbić dodatnio na rynku pracy. Tymczasem jest wręcz odwrotnie. Przemysłowcy górniczy w Zagłębiu uprawiają zakulisową politykę, dążąc przedewszystkiem do naladowania swych kieszeni.

Jeśli chodzi o jakąkolwiek z ich strony ofiarę — nigdy ich niema Nie znaczy to, aby się od niej na zewnątrz uchylali, pozory muszą być przecież zachowane, ale tak umieją lawirować, że w ostateczności kończy się na pięknych słówkach i przyrzeczeniach.

To samo stało się z akcją pomocy bezrobotnym. Obiecywali, przyrzekali, a rezultat okazał się ten sam, jak zawsze.

(—er).

Stan bezrobocia na terenie Zagłębia Dąbrowskiego

26.150 OSÓB BEZ PRACY.

Ogólna liczba bezrobotnych w ub. tygodniu na terenie Zagłębia wynosi 26.150 osób, z czego zarejestrowanych w urzędzie pośrednictwa pracy jest 23.213. W liczbie tej kobiet bezrobotnych jest 5.914, a pracowników umysłowych 1137 osób.

W porównaniu do ubiegłego tygodnia liczba bezrobotnych wzrosła o 856 osób z powodu redukcji robotników w przemyśle chemicznym i przy robotach publicznych.

Częściowo zatrudnionych na 2 dni jest 132, na 3 dni — 923, na 4 dni — 1132 i na 5 dni — 7.359. Razem częściowo zatrudnionych jest 9.546 osób.

Przy robotach publicznych zatrudniono 2040 osób, z czego w powiecie będzińskim — 886, zawierckim — 970 i olkuskim 184 osób. Zasiłków za czas od 26 do 1-go ub. miesiąca fundusz bezrobocia wypłacił 5188 osobom. Zagranicę wyjechały 2 osoby.

Z działalności miejskiego komitetu do spraw bezrobocia w Sosnowcu.

Miejski komitet do spraw bezrobocia rozpatrzył do dnia dzisiejszego 2756 zgłoszeń bezrobotnych o pomoc, z tego uwzględniono 2190, odmówiono w 566 wypadkach.

Pomoc bezrobotnym polega narazie na przydziale ziemniaków i wydawaniu tanich obiadów za dopłatą 5 groszy za obiad.

Do dnia 14 bm. wydano bezrobotnym ogółem 4.569,5 kw. ziemniaków. Dalsze wydawanie uskutecznia się w miarę otrzymywania nowych transportów. Obecnie komitet wydaje 1400 obiadów.

Prace komitetu zostały podzielone na sekcje, na czele kórych stoją prezesi: rejestracyjno - kwalifikacyjną — wiceprezes sądu okr. p. K. Kucharski, rozdzielczą — ks. kanonik Raczyński, zbiórkową — sędzia Sadkowski, finansową — komisarz Kuźniak.

Do ścisłego prezydjum komitetu wchodzą pp.: komisarz Kuźniak (przewodniczący), członkowie prezydjum, jako wiceprzewodniczący: ks. kan. Fr. Raczyński, dyr. Meyerhold, dyr. Kaczkowski, zastępca komisarza H. Almstaedt, W. Baradziej (szef biura), Fr. Mroczkiewicz (skarbnik).

Składki i ofiary na rzecz komitetu poza bankami handlowym i związku spółek zarobkowych, gdzie są otwarte konta dla komitetu, przyjmuje skarbnik komitetu p. Franciszek Mroczkiewicz w godzinach od 8 do 13-ej w lokalu biura głównego magistratu w Sosnowcu.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Listopad 15 Niedziela

Dziś: Leopolda W.

Jutro: Edmunda B. W.

Wschód słońca: 6.54

Zachód słońca: 3.46

RADJO

WARSZAWA.

Niedziela, 15 listopada.

10.30. Nabożeństwo z W. Piekar 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. „Co słychać, o czem wiedzieć trzeba“. 14.20. Polonez. 14.30. Słuchowisko roln. p. t. „Sprawa sądowa“. 15.00. D. c. koncertu Repr. Ork. P. P. 15.55. Program dla dzieci starszych i młodz. 16.20. Transmisje z Katowic. 18.30. Kom. Zw. Prac. Gmin. Wiejsk. 18.35. Kom. Tow. do Zach. Hodowli Koni w Polsce. 18.40. Muzyka. 19.00. Rozmaitości. 19.25. Program na dz. nast. 19.30. Transm. z Katowic. 21.00. Koncert popularny. 22.40. Urzęd. kom. Państw. Inst. Met., kom. poicyjny. 22.45. Wiadomości sportowe. 23.00. Muzyka tan. z danc. „Oaza“

KATOWICE.

Niedziela, 15 listopada.

10.30. Nabożeństwo z kość., pod wezwaniem Najśw. M. P. w W. Piekarach na Śląsku. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bieżący. 12.10. Komo. meteor. z Warsz. 12.15 Pieśni Ziemi Śląskiej. 14.00. Odczyt pt. „Kościół jako twierdza obrony polskości na Śląsku“. 14.15. Apel harcerzy śląsk. do harcerzy z całej Polski. 14.30 Prof. Dr. A. Mitscha mówić będzie „O znaczeniu Państwowego Konserwatorjum Muzycznego w Katowicach dla rozwoju kultury muzycznej na Śląsku“. 14.45. Koncert Szkoły Muzycznej. 15.00. „Kobieta śląska“. 15.15 Koncert. 16.00 Audycja dla dzieci. 16.20. „Ruch oświatowo - kulturalny na Śląsku“. 16.35. Pieśni Noskowskiego. 16.50 „Znaczenie gospodarcze Śląska dla Polski“ 17.05. Krótki recital skrzypc. 17.20. Felieton pt. „Kultura ludu śląskiego“. 17.35. Śląskie piosenki lud. 18.00 Śląsk „Król Lear“, ballada zradjof. 18.25. Pieśni Śląska Cieszyńskiego. 18.35. Odczyt ze Lwowa. 18.50. Nowela „Czarodziej“. 19.05. Rozmaitości, program na dz. nast. oraz muz. popul. 19.30. „Wesele na Górnym Śląsku“. Po transm. kom. sport., program na dz. nast. oraz „Bery i bojki śląskie“. 23.00. Muzyka z kaw. „Astorja“ w Katowicach.

Wybryki antyżydowskie w Zagłębiu.

AGITACJA ENDECKA WŚRÓD MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

Przed kilku dniami, w artykule naszym p. t. „Prawdziwe powody smutnych wypadków“, scharakteryzowaliśmy dokładnie przebieg i podłoże zajść, jakie rozgrywają się na wyższych uczelniach polskich. Stwierdziliśmy z całą stanowczością, że ekscesy antyżydowskie na wyższych uczelniach, wywołane przez młodzież nacjonalistyczną pozostającą pod kierownictwem endecji, są niczem innem, jak tylko aktywizacją opozycji endeckiej. która teren wyższych uczelni i buńczuczność niedoważonej młodzieży chcę wyzyskać

dla własnych partyjnych celów.

Przestarzałem hasłem „bić żydów“ stara się endecja ratować niknące swe wpływy wśród młodzieży, wywoływaniem burd i zamieszek ulicznych chce niepokoić rząd i pokazać wobec społeczeństwa swą „siłę“, a jednocześnie liczy na poderwanie autorytetu rządu wobec zagranicy i własnych obywateli.

Jaki jest dotychczasowy bilans tej roboty endeckiej, — wiemy. Wyższe uczelnie zamknięto, pozbawiając tysiączne rzesze młodziezy nauki. Ekscesy z terenów wyższych uczelni przeniosły się na ulicę. Wśród młodzieży poczęły uwijać się męty społeczne i agitatorzy obwiepolscy i komunistyczni.

Rozpoczęły się między młodzieżą bójki na kije i kamienie.

Wśród rozsądniejszej młodzieży nastąpiło już otrzeźwienie.

Cały szereg organizacyj wydało uspokajające odezwy. W odezwie, jednej z najpoważniejszych organizacyj akademickich, katolickiej młodzieży akademickiej „Odrodzenie“, czytamy między innemi:

„Uniwersytet nasz nie tylko traci drogi czas, przemęczony na dźwiganiu myśli ku prawdzie, nie tylko atmosfera czystej nauki, która w nim panuje zostaje zamącona, ale jeszcze w oczach świata naukowego odziera się go z promieni tradycyjnie zasłużonej chwały.

Młodzież akademicka w oczach społeczeństwa staje w fałszywem i poniżającem ją świetle.

Honor i dobrze zrozumiany interes państwowy dotkliwie na tem cierpią.

W imię zasad chrześcijańskich, w imię dobra i honoru państwa i narodu, czci należnej uczelni, w imię interesu Rzeczypospolitej akademickiej wzywamy wszystkich akademików do zachowania spokoju i rozwagi“.

Mniej więcej w tym samym duchu zredagowane są odezwy szeregu innych organizacyj akademickich. To zdecydowane stanowisko młodzieży niezbicie świadczy, że zdrowo myśląca młodzież

kategorycznie potępia wystąpienia swych politycznych kolegów, a jednocześnie zdecydowanie przeciwstawia się wszelkim podżeganiom z zewnątrz.

Mimo tak słusznego stanowiska większości młodzieży akademickiej, prasa i agitatorzy endeccy nie przestają jej podżegać w dalszym ciągu. Odpowiednie zarządzenia, wydane przez władze, sparaliżowały robotę endeckich prowodyrów na terenie miast uniwersyteckich. To też obecnie, widząc, że zorganizowana przez nich akcja wśród młodzieży akademickiej wygasa.

endecja przeniosła swą działalność do szkół średnich.

Piątkowa próba awantur w Sosnowcu przekonała jednak prowodyrów, że władze pod żadnym warunkiem nie dopuszczą do ekscesów na naszym terenie i wszelkie zakusy w zarodku unicestwią. Ze swej strony jednak jeszcze raz przestrzec musimy rodziców i młodzież, że wszelkiego rodzaju

wystąpienia mogą sprowadzić fatalne skutki dla samej młodzieży.

Władze szkolne wystąpiły już z całą powagą przeciw wszelkim niewczesnym machinacjom. Zresztą sam nawet organ endecki „Kurjer Zachodni“ zrozumiał, że należy zawrócić z drogi i w artykule wczorajszym zaznacza skromnie, że **„demonstrowanie młodzieży szkół średnich w tej formie nie jest rzeczą dobrą i pochwalić tego nie można“.**

Nam się wydaje, że nie tylko w tej, ale w żadnej innej formie młodzież szkolna nie powinna urządzać demonstracyj, a starsi obwiepolscy nie powinni jej do tego namawiać.

* * *

W uzupełnieniu wczorajszych informacyj, dotyczących antyżydowskich wystąpień ulicznych młodzieży szkół średnich, należy dodać kilka szczegółów, które rzucają na tę sprawę specyficzne światło.

Przedewszystkiem trzeba zwrócić uwagę na to, że wśród młodzieży, biorącej udział w demonstracjach, kręciła się bardzo znaczna ilość komunistów, chcących wykorzystać odpowiedni dla siebie moment.

Pozatem w tłumie uwijali się najrozmaitsi doliniarze i łobuzerja z całego niemal Zagłębia, która czekała tylko, aby wybuchły rozruchy, podczas których mogliby rozbijać i rabować sklepy. Banda ta była odpowiednio przygotowana. Świadczy o tem fakt, że przy zatrzymanych łobuzach w komisarjacie znaleziono noże, ciężarki na paskach, pierścienie itp. Podczas rozpraszania młodzieży policja aresztowała kilkunastu komunistów i złodziejaszków.

Zatrzymano również kilku uczniów, których po przesłuchaniu zwolniono.

Należy dodać, że w onegdajszych demonstracjach ulicznych brali również udział uczniowie szkół powszechnych (!) i to w dość znacznej liczbie.

Gdyby więc doszło do zaburzeń skutki ich mogłyby się okazać fatalne. Dzięki tylko szybkiej i energicznej akcji policji skończyło się na rozproszeniu demonstrantów.

Dostało się przy tej okazji kilku prowodyrom pochodu. Będą mieli na przyszłość nauczkę, aby dzieci na uliczne demonstracje nie prowadzić.

Zarządzenie kuratorjum szkolnego

W SPRAWIE WYSTĘPÓW ANTYŻYDOWSKICH MŁODZIEŻY SZKÓŁ ŚREDNICH W ZAGŁĘBIU.

W związku z demonstracjami młodzieży szkół średnich z Zagłębia i ze Śląska, jakie odbyły się onegdaj w Sosnowcu, kuratorjum okręgu szkolnego w Krakowie, przesłało telefonicznie do dyrekcyj szkół następujące zarządzenie:

Kuratorjum zabrania wychodzenia młodzieży szkolnej na ulice miast po godzinie 17.30.

Jednocześnie kuratorjum upoważnia rady pedagogiczne szkół do usunięcia ze szkoły tego ucznia (uczenicę), który pomimo nawoływań szkoły wyłamuje się z pod zarządzeń dyrekcji szkoły i bierze udział w jakichkolwiek ekscesach ulicznych.

Związek legjonistów w Sosnowcu

przeciwko wciąganiu nieletniej młodzieży w wir walki narodowościowej.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. Almstaedta, odbyło się nadzwyczajne walne zebranie członków związku legjonistów w Sosnowcu, z udziałem prezesa okręgu związku posła dr. Gosiewskiego.

Na wstępie zebrania poseł dr. Gosiewski zapoznał zebranych z sytuacją polityczną i gospodarczą państwa, tak na terenie kraju, jak i międzynarodowym, a następnie omówił środki, jakie podjął sejm i rząd celem złagodzenia następstw kryzysu. Wreszcie poddał ostrej krytyce taktykę narod. dem. w walce z rządem, której menerzy nawet nieletnią młodzież wciągają w wir walki naradowościowej, z wyraźną chęcią szkodzenia rządowi w jego pracy państwowotwórczej, i państwu na terenie międzynarodowym.

W sprawie tej zebrani jednogłośnie uchwalili rezolucję następującej treści:

Nadzwyczajne walne zebranie związku legjonistów oddziału Sosnowiec, po wysłuchaniu referatu prezesa okręgu posła dr. Gosiewskiego, stwierdza, że rozruchy antyżydowskie, a zwłaszcza wciąganie do tej akcji młodzieży akademickiej i szkół średnich w dobie ogólnego kryzysu gospodarczego, zaogniają wewnętrzne stosunki społeczne i osłabiają opinję Polski zagranicą — zebrani stwierdzają, że akcja skierowana jest przeciw państwu i z tego względu piętnują ją.

Zebranie zakończono wyborem delegatów na zjazdy okręgowy i krajowy walny, który odbędzie się w grudniu w Warszawie.

Krwawy samosąd chłopski

we wsi Preczów pod Olkuszem.

NAZWISKO ZABÓJCY ZABRAŁ ZMARŁY DO GROBU.

Wieś Preczów pod Olkuszem była widownią krwawego samosądu.

Od jakiegoś czasu kręcił się w olkuskiem niejaki **Piotr Syguła, rodem z Przegini, włóczęga, który żebrał i kradł** co się dało. Z każdej wsi wyganiano go, a w rodzinnej wiosce wyszczuto go psami. Włóczęga uszedł cało, odchodząc jednak na zawsze, **przysiągł swym ziomkom zemstę.**

W kilka dni potem, a było to latem ub. r., **w tajemniczy sposób wybuchały we wsi trzy pożary, które strawiły domostwa i zabudowania kilku rodzin.**

Podejrzenie padło odrazu na Sygułę, który znikł i nie pokazywał się więcej w okolicy.

Minęło kilka miesięcy. Sprawa podpalenia wioski **szła już w niepamięć,** gdy pewnego listopadowego poranku kmiotkowie z Preczowa spotkali na drodze domniemanego podpalacza.

— Bij go! — krzyknął pierwszy i z czem kto mógł ruszył na niego.

Syguła rzucił się do ucieczki, a widząc, że nie ujdzie pościgu, dopadł do pierwszej szopy i ukrył sie na strychu. Tymczasem zebrał się liczny tłum i rozpoczęło się oblężenie.

Sygua bronił się chwilę, **spychając wchodzących na strych, gdy nagle padł strzał i Syguła ranny w pierś stoczył się na dół.**

Rozjątrzony tłum wywlókł go na dziedziniec. **Zaczęła się masakra. Po kilku uderzeniach kijami, ciało Syguły przedstawiało jedną ociekłą krwią masę.** Niewątpliwie znęcanoby się w dalszym ciągu na dającej już słabe oznaki życia ofierze, gdyby nie interwencja przejeżdżającego miejscowego proboszcza. Tłum ostygł..., było już jednak zapóźno. Syguła nie żył...

* * *

Krwawy samosąd w Preczowie był onegdaj przedmiotem rozprawy w sądzie okręgowym w Sosnowcu.

Przed sądem stanął 33-letni **Jan Nobis, rzekomy zabójca Syguły.**

Po przesłuchaniu kilkudziesięciu świadków, sąd wydał wyrok uniewinniający.

Nazwisko zabójcy, srogo ukarany **włóczęga zabrał z sobą do grobu...**

P. K. STRZELECKI WYJAŚNIA...

Od p. K. Strzeleckiego orzymaliśmy następujący list:

Do Redakcji „Expresu Zagłębia“
w Sosnowcu.

Na mocy obowiązujących przepisów prasowych, proszę o umieszczenie w najbliższym n-rze „Expresu Zagłębia“, następującego zaprzeczenia: nie prawdą jest umieszczona w nr. 311 „Expresu Zagłębia“ z dnia 13 listopada 1931 roku w artykule: „Awantury przeciwżydowskie w Sosnowcu“ wiadomość jakobym był przywódcą pochodu. Nie prawdą jest jakobym został wypłazowany szablą.

KONSTANTY STRZELECKI
Sosnowiec, ul. Św. Barbary nr. 19.

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś o godz. 4 pop. „Dzwonek Alarmowy“, tryskająca humorem farsa Herneguina i Coolusa.

Przezabawne sytuacje i kapitalna galerja „typków z prowincji“ zapewnia ją „Dzwonkowi Alarmowemu“ długotrwały żywot na naszej scenie. Przyczynia się do tego w znacznym stopniu doskonała gra zespołu, w osobach pp. **Góreckiej. Kossakowskiej, Zakrzyńskiej, Brema, Gołaszewskiego, Horowicza, Orchonia, Relskiego, Słupskiego,** reżyserja sztuki dyr. Tańskiego i in.

Wieczorem ,o godz. 8.15 sensacyjne „Śledztwo“, które na wczorajszej premjerze spotkało się z gorącym aplauzem prasy i publiczności Na doskonałą całość składają się: niezwykle ciekawa, trzymająca do ostatniej chwili w napięciu, akcja, obfitująca w szereg momentów dramatycznych, ciekawy podkład psych.-społ., oraz trafnie pomyślana obsada sztuki, którą stanowią pp. **Arciszewska, Górecka, Kossakowska, Sobolkowska, Brem, Gołaszewski, Horowicz, Orchoń, Relski, Słupski, Szafrański** który zarazem reżyserował sztukę, i inni. W poniedziałek koncert na rzecz bezrobotnych.

Z Kielc.

(k) **Dalsze transporty kartofli i węgla dla bezrobotnych powiatu kieleckiego.** Wczoraj nadeszło do Kielc 8 wagonów kartofli i 2 wagony węgla dla bezrobotnych pow. kieleckiego. Komisja rejestracyjno - kwalifikacyjna rozpoczęła już swe prace nad rejestracją bezrobotnych, nie pobierających zasiłków z funduszu bezrobocia i kasy chorych. Prawdopodobnie jeszcze w bież. miesiącu prace zostaną całkowicie ukończone i już z początkiem grudnia b. r. bezrobotni, którzy nie pobierają zasiłków, otrzymają pierwszą pomoc w naturze.

(k) **Posiedzenie komisarzy spisowych.** Dziś w magistracie odbyło się pierwsze posiedzenie miejskich komisarzy spisowych. Instrukcji udzielał główny komisarz spisowy magistratu p. Toporski.

(k) **Z teatru.** Dziś w sali teatru polskiego, po powrocie z zagranicy, wystąpi pierwszy w Polsce rosyjski teatr szkiców artystycznych w języku polskim „Zielony Kakadu“, pod dyr. Wiktora Tiurina.

Bilety wcześniej nabywać można w kasie teatru.

(k) **Ujęcie wyrodnej matki.** Donosiliśmy, że w korytarzu przy bufecie I klasy na stacji kolejowej w Kielcach znaleziono dziecko płci męskiej. Wszczęto poszukiwania i ustalono, iż matką tego dziecka jest Stanisława Misztal, lat 22, bez stałego miejsca zamieszkania. Misztalowa już raz to samo dziecko, po jego urodzeniu, pozostawiła w polu pod wsią Dyminy, pow. kieleckiego. Obecnie dziecko umieszczono w przytułku, a wyrodną matkę w areszcie.

(k) **Podziękowanie.** Komitet obywatelski obchodu święta niepodległości w Kielcach składa niniejszem serdeczne podziękowanie p.p. prof. Rachwałowi i prof. Cetnerowi oraz chórowi i orkiestrze państw. seminarjum nauczycielskiego w Kielcach, za łaskawy udział w wykonaniu programu akademji obchodu w dniu 11 listopada br., a także p. Ellencwajgowi za bezinteresowne oddanie sali kina „Palace“

(k) **Repertuar kin.** Kino „Czwartak“ — „Chata za wsią“.

„Światowid“ — „Trzęsawisko życia“.

ODEŚLIJ MI LISTY

Miłosne zerwanie przed sądem.

„Nienawidzę cię sercem całem, całem ciałem, pamiętasz... jak w tem tangu cośmy go tańczyli wtedy na balu. Oh, jakże daleko jesteśmy od tych chwil szczęśliwych, nie byłeś jeszcze wtedy takim podłym.

Boże! pocóż ja ranię sobie serce wspomnieniami?

Szanowny Panie, proszę mi zwrócić wszystkie listy co do jednego i uważać znajomość naszą za skończoną. Nie zobaczę Pana już nigdy!! gdyż nie mam poco? Żegnam!

Euganja Z.“.

PS. Gdyby Pan miał mi coś jeszcze do zakomunikowania to... może będę tam, gdzie zawsze między 4 po poł. a 10 wieczorem.

Niewiadomo, czy rozpiętość godzin była zbyt duża, czy też inna jakaś przyczyna na to wpłynęła, dość, że

nie widzieli się.

Panna Eugenja czekała na zwrot listów jeszcze trzy miesiące, aż wkońcu... złożyła skargę do sądu grodzkiego, domagając się od Pana Franciszka O. zwrotu 65 listów, oraz książki „18 karatów dziewictwa“, pożyczonej mu w swoim czasie.

Wezwany przed sąd pan Franciszek obiecał solennie książkę w ciągu trzech dni zwrócić, co do listów oświadczył, że bardzo żałuje, ale

ich już nie ma.

Udało mu się zaledwie odnaleźć jeden i to w pożałowania godnym stanie.

Istotnie dobył z kieszeni pomięty i poaplony papier, oddając go pannie Eugenji.

— Czy wysoki sąd widzi, co to są za ślady — zawołała oburzona powódka. Gorące karbówki studziła jakaś lafirynda moimi listami. Boże, co za przewrotność.

A jeszcze niedawno pisał do mnie: „listy twoje są dla mnie nieocenionym skarbem, wydrzeć dałbym je sobie chyba tylko razem z życiem...“ I ja mu wierzyłam, choć miałam dowody.

Teraz przypominam sobie, że i mnie dał kiedyś do karbówek jakiś list dawnej narzeczonej!

A raz nawet

gotował na listach herbatę!

Pamięta pan wtedy, cośmy wrócili z kina i było tak zimno?!

Przyznaje to, proszę wysokiego sądu, w kawalerskiem gospodarstwie stale brak łatwopalnych materjałów.

Sędzia słuchał z uśmiechem tych wyjaśnień, poczem oświadczył, że p. Franciszek mógł zrobić z listami, co mu się podobało, gdyż stanowiły one jego własność, wystąpić przeciw niemu możnaby dopiero wówczas, gdyby chciał ich użyć dajmy na to, do skompromitowania p. Eugenji.

— Wobec powyższego sprawę umarzam, co do wręczenia książki, niech się strony porozumią z sobą bezpośrednio.

Porozumienie „stron“ odbyło się w chwilę później.

— A więc o 5-ej,

tu gdzie zawsze.

— Przyjdę na pewno!

Kto wie czy nie powstanie z tego nowa serja listów i nowa sprawa sądowa.

Wystrzałem z rewolweru w skroń narzeczony odbiera sobie życie.

STRASZNA TRAGEDJA NARZECZONYCH w SUCHEDNIOWIE

Onegdaj w pokojach umeblowanych przy restauracji „Zacisze“ w Suchedniowie, pow. kieleckiego, wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, pozbawił się życia Aleksander Serek, b. sekwestrator urzędu gminnego w Suchedniowie.

Serek od dłuższego czasu kochał się w Natalji Świątkiewiczównej z Suchedniowa, która jednak ozięble przyjmowała miłosne wyznania wielbiciela. W dniu 9 bm. Serek został zwolniony ze swego stanowiska, moment ten wykorzystała Świątkiewiczówna, oświadczając Serkowi, by nie zawracał sobie i jej głowy, gdyż obecnie za niego zamąż nie wyjdzie.

Serek nie mógł przeboleć rozstania z ukochaną i postanowił odebrać sobie życie. Nazajutrz ubrał się odświętnie i udał się do restauracji „Zacisze“, gdzie po wypiciu sporej ilości wódki, przeszedł do pokojów umeblowanych i wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie.

Na biurku pozostawił list pożegnalny do Natalji Świątkiewiczównej, w którym pisze, że zawiedziona miłość kończy się zwykle samobójstwem.

Samobójstwo to, wywołało w Suchedniowie i okolicy przygnębiające wrażenie.

Świątkiewiczówna dowiedziawszy się o śmierci swego narzeczonego, na skutek jej odmowy, — zemdlała.

Prokurator domaga się surowego ukarania „adwokata“ Rozenberga.

DALSZY CIĄG PROCESU O FAŁSZERSTWO WEKSLI W SOSNOWCU.

Wczorajszy, piąty dzień procesu przeciwko **„mecenasowi“ Maneli Rozenbergowi i jego wspólnikom** w znanej aferze wekslowej, z góry nie zwiastował nic nowego.

Po zbadaniu reszty świadków, zarówno prokurator jak i obrona uzupełniły śledztwo, zgłaszając kilkadziesiąt wniosków w kwestji odczytania z akt przeróżnych zeznań, złożonych w śledztwie i protokułów oględzin, co zabrało sądowi kilka godzin czasu. Na tem przewód sądowy został zamknięty.

O godz. 16-tej, po czterogodzinnej przerwie, zabrał pierwszy głos prok. **Rajzman.**

W pierwszych słowach prokurator **podkreślił, że afera, która była przedmiotem ciągnącego się przez cały tydzień procesu, jest jedną z rzadko spotykanych w dziejach kryminalistyki. Udawadniając winę wszystkich trzech oskarżonych i popierając akt oskarżenia w całkowitem jego brzmieniu, prokurator wyodrębnił oskarżonego Rozenberga** od pozostałych dwóch oskarżonych, którzy byli niejako wykonawcami zaaranżowanej przez niego afery.

Rozenberg jest głównym winowajcą i zasługuje na najwyższy wymiar kary.

Dwugodzinne, prawdziwie piękne i rzeczowe przemówienie **zakończył prok. Rajzman wnioskiem o ukaranie Rozenberga i osk. Białko na karę więzienia nie mniejszą od dwóch lat,** pozostawiając sądowi wysokość wymiaru kary co do osk. Wilczyńskiego według uznania.

Mowa prok. Rajzmana wywarła na sali bardzo silne wrażenie.

Z kolei przewodniczący udzielił głosu obrońcom oskarżonych: **Błusiowi, Landauowi, Buszowi i apl. Fellowi**

Wyrok spodziewany jest jutro, lub pojutrze.

Młynarz wraz z właścicielem podpalili młyn w Jędrzejowie.

STRATY WYNOSZĄ 30.000 ZŁ. — OBAJ STANĄ PRZED SĄDEM DORAŹNYM.

Na przedmieściu Piaski w Jędrzejowie w młynie, należącym do Gustawa Konieczyńskiego, wśród tajemniczych okoliczności wybuchł pożar, który wkrótce objął cały młyn. Pożar strawił doszczętnie cały budynek, wszystkie urządzenia młyńskie, oraz dach przyległego domu mieszkalnego. Straty wynoszą

30.000 złotych.

Ustalono, iż pożar powstał wskutek podpalenia, którego dopuścił się sam właściciel Konieczyński przy współudziale młynarza Tadeusza Czarneckiego.

Ostatnio Konieczyński znajdował się w trudnych warunkach finansowych i nie chcąc dopuścić do protestu swoich weksli, podpalił młyn, by tym sposobem

uzyskać premję asekuracyjną,

która opiewała na 45.000 zł. W wykonaniu jego projektu dopomógł mu młynarz Tadeusz Czarnecki, który miał być odpowiednio wynagrodzony.

Obydwuch podpalaczy aresztowano.

Odpowiadać oni będą przed sądem doraźnym i grozi im kara 15 lat ciężkiego więzienia.

Z Sosnowca.

(s) **W sprawie obniżenia cen obiadów i porcyj mięsnych w restauracjach** W nadchodzący wtorek o godz. 1 popoł. w magistracie odbędzie się posiedzenie komisji cennik. w sprawie obniżenia cen obiadów i porcyj mięsnych w restauracjach i jadłodajniach.

(s) **Walne zebranie klubu im. marsz. Piłsudskiego.** Dziś o godz. 4-ej w pierwszym, albo o godz. 5 po poł. w drugim terminie w lokalu własnym przy ul. Wielkiej 25 na Pogoni odbędzie się walne zebranie członków klubu młodzieży im. marsz. Piłsudskiego. Na porządku dziennym szereg ważnych spraw.

(s) **Nowy zarząd związku inwalidów wojennych w Sosnowcu.** Odbyło się przy udziale około 350 członków walne zebranie związku inwalidów wojennych, na którem dokonano wyboru nowych władz związku. Do zarządu koła weszli pp.: Roman Osmenda (przewodniczący), Władysław Szymczyk (wice - przewodniczący), Roman Kowalski (sekretarz), Stanisław Czupiał (skarbnik), Franciszek Pichit i Eleonora Kowalska. Komisja rewizyjna: Czesław Olbrycht, Stanisław Szulc, Józef Ogrodnik, Piotr Kalarus, Mieczysław Wdowik. Sąd koleżeński: Stanisław Rynczyk, Stefan Ciesielski, Jan Smyczyński, Szczepan Myczka, Franciszek Nikiel.

(s) **Zebranie młodzieży im. marsz. Piłsudskiego w Konstantynowie.** Dnia 22 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się ogólne zebranie członków klubu młodzieży polskiej im. marsz. Piłsudskiego w Konstantynowie.

DEMAGOGICZNE WYSTĄPIENIE DELEGATA PPS. PRZECIWKO POMOCY NA RZECZ BEZROBOTNYCH.

W hucie „Staszic“, koło Modrzejowa odbyło się w dniu 14 bm. zebranie robotników w celu opodatkowania się na rzecz bezrobotnych.

W zebraniu brało udział około 200 osób, wśród których delegat robotniczy **p. St. Krzyżanowski, członek PPS.** w sposób demagogiczny i bezmyślny, przekonywał zebranych o bezcelowości akcji na rzecz bezrobotnych, agitując przytem przeciwko opodatkowaniu. W rezultacie tego zebrani rozeszli się, nie przeprowadzając uchwały co do opodatkowania.

Można sobie wyobrazić w jakich warunkach znaleźliby się bezrobotni, gdyby rządy w Polsce pozostawały w rękach ludzi tego pokroju, co członek P. P. S. **p. St. Krzyżanowski.**

Po zebraniu robotnicy rozważni i trzeźwo zapatrujący się na klęskę bezrobocia, pomijając p. delegata postanowili jednak przyjść z pomocą bezrobotnym i w tym celu zwrócili się do zarządu fabryki z prośbą o przygotowanie odpowiednich imiennych list, przyczem wyrazili chęć składania podpisów, deklarując na rzecz bezrobotnych 1 proc. od zarobku. Dotychczas większość robotników z dziennej zmiany podpisy swe złożyła.

(s) **Nieszczęśliwy wypadek na kopalni „Milowice“.** Na kopalni „Milowice“ wydarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ robotnik Juljan Pakulski, zam. w Sosnowcu przy ul. Rudnej 3. Pakulski dostał się pod koła lokomotywy i doznał złamania nogi i ogólnych obrażeń ciała. Przewieziono go do szpitala.

(s) **Koncert Bożeny Jarońskiej i prof. Stanisława Frydberga.** Przypominamy naszym miłośnikom muzyki i śpiewu, że koncert ten odbędzie się już jutro, tj. 16 bm. o godz. 20, w teatrze miejskim w Sosnowcu. Niewątpliwie całe Zagłębie pospieszy tłumnie, aby usłyszeć swą rodaczkę, artystkę młodą, pełną uroku o niezwykle pięknym, wielkiej kultury sopranie liryczno - dramatycznym. Krytycy i muzycy stolicy przepowiadają p. Jarońskiej wielką przyszłość, równorzędną Kiepurze. „Jest to dopiero wschodząca gwiazda“, „ale już o blasku niezwykle pięknym“, wyraził się o niej muzyk i kompozytor Wieniawski.

P. Jarońska jest córką znanego w Zagłębiu inż. Jarońskiego, a wnuczką znanego kompozytora Feliksa Jarońskiego.

O prof. Frydbergu wiele pisać nie trzeba, zna go Zagłębie i dostatecznie ocenia. Przy fortepianie prof. F. Lubrich z Katowic. Program bogaty i urozmaicony, a kompozycje Pucciniego, Chopina, Wieniawskiego, Wielhorskiego, Rimskij-Korsakowa, Różyckiego i innych mówią same za siebie.

Całkowity dochód z koncertu na rzecz bezrobotnych. Bilety do nabycia w firmie p. Czechowskiego, w dniu koncertu od 18-ej w kasie teatru.

(s) **Choroby zakaźne w mieście.** W ub. tygodniu na terenie Sosnowca zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne: dur brzuszny 2, płonica 3, błonica 3, odra 44, gruźlica 10, jaglica 1. Odkażono 5 mieszkań, odwszono 28 osób w miejskim zakładzie dezynfekcyjnym.

(s) **Z targowicy w Sosnowcu.** W ub. tygodniu na targowicę w Sosnowcu spędzono 2.919 sztuk trzody chlewnej, 160 sztuk bydła i 14 sztuk cieląt. Płacono za klg. żywej wagi trzody od zł. 0.80 do zł. 1.50.

Z Będzina.

(b) **Posiedzenie rady komisarycznej.** Dnia 16 bm., tj. jutro o godz. 9-ej wieczorem odbędzie się posiedzenie rady komisarycznej w Będzinie z następującym porządkiem obrad: sprawa statutu świadczeń drogowych na 1931-32 r., sprawa sprawdzenia gospodarstwa miejskiego; otwarcie drugiego targu w Będzinie; spr. kupna gruntu od małżonków Pytlików; spr. przystanku autobusowego; spr. zapomogi dla wdowy po śp. J. Czapli i rozpatrzenie podania Strygi o umorzenie komornego za sklep, w wysokości 528 zł

(b) **Akademja ku czci św. St. Kostki** Staraniem sekcji scenicznej stowarzyszenia młodzieży polskiej - męskiej zostanie urządzona w dniu dzisiejszym, w sali na Górze Zamkowej uroczysta akademja ku czci św. Stanisława Kostki.

Program akademji zapowiada: referat, śpiew, deklamacje, koncert fortepianowy. Na zakończenie uroczystości zostanie odegrana 3-aktowa sztuka pt. „Dwaj bracia“. Początek o godz. 6-ej wiecz. Bilety od 50 gr. do 1 zł. 50 gr.

O godz. 2-ej popoł. odbędzie się przedstawienie dla dzieci, na którem również zostanie odegrana sztuka „Dwaj bracia“. Ceny biletów od 10 do 20 gr.

(b) **Przedstawienie i zabawa w Łagiszy.** Dziś o godz. 6 wieczorem odegrana będzie staraniem stowarzyszenia młodzieży polskiej w Łagiszy — piękna sztuka ludowa „Sumut i Siermięga"—w miejscowej sali straży ogniowej.

Po przedstawieniu — zabawa taneczna. Na sali bufet i dobra muzyka. Dochód przeznacza się na bibljotekę młodzieży.

(b) **Kradzież w szkole powszechnej.** W nocy z dnia 12 na 13 bm., do szkoły powszechnej w Grodźcu, dostali się złodzieje i skradli aparat projekcyjny, wart. 300 zł., 46 zł. gotówką i fartuch, wartości 30 zł. Policja jest już na tropie sprawców kradzieży.

Z Czeladzi.

(c) **Ziemniaki dla bezrobotnych.** Komitet niesienia pomocy biednym w Czeladzi, w poniedziałek o godz. 10 rano, na rampie tow. „Saturn" wydawać będzie ziemniaki dla biednych i bezrobotnych, na podstawie wydanych już kwitów.

Komitet jednocześnie nadmienia, że ktoby się nie zgłosił po odbiór ziemniaków w przepisanym terminie, kwity zostaną unieważnione.

(c) **Przywłaszczenie.** W dniu wczorajszym, w komisarjacie czeladzkim p. Handla Lipman (ul. Bytomska 46) złożyła zameldowanie, że p. Kapa, zam. w tym samym domu zabrał jej lichtarz, wartości 50 zł. i nie chce go z powrotem zwrócić.

Z Bobrownik.

(bo) **Dzień oświaty pozaszkolnej w Bobrownikach.** W niedzielę 15 bm. miejscowe organizacje oświatowe urządzają „Dzień oświaty pozaszkolnej".

W tym dniu odbędzie się kwesta na cele oświatowe, niech więc każdy obywatel przyczyni się do walki z ciemnotą.

Wieczorem o godz. 6-ej w domu ludowym im. marszałka Piłsudskiego, odbędzie się wieczornica, na której program złoży się przemówienie, deklamacje, śpiew, monolog, sztuczka teatralna „Inne czasy" i żywy obraz, połączony z odczytaniem wyjątków z dzieł H. Sienkiewicza.

—o—

Z Dąbrowy.

(d) **Dzień oświaty pozaszkolnej.** Miejscowy oddział polskiej macierzy szkolnej urządza dziś w Dąbrowie dzień oświaty pozaszkolnej.

Z racji tej, o godz. 9.30 rano w miejscowym kościele parafjalnym odprawione zostanie nabożeństwo za duszę śp. H. Sienkiewicza, a o godz. 4.30 po poł. w sali resursy odbędzie się akademja. Na program akademji złoży się: referat, śpiewy chóralne, solowe i deklamacje.

Przez cały dzień odbywać się będzie kwesta uliczna na cele P. M. S.

(d) **Teatr sosnowiecki w Dąbrowie.** W nachodzący wtorek teatr sosnowiecki wystąpi w Dąbrowie, sala kina „Kometa" z znakomitą farsą „**Dzwonek Alarmowy**". Znany i lubiany zespół niewątpliwie spotka się, jak zwykle z życzliwem przyjęciem, tembardziej, że farsa ta rzeczywiście zasługuje na obejrzenie. Ceny miejsc od 80 gr. do 3 zł.

„Czy pan śpi? A kuku!"

Koniec „kawałów" telefonicznych i koncertów po północy

Nowa ustawa opracowana przez komisję kodyfikacyjną przewiduje surowe kary za zakłócenie ciszy nocnej i spokoju bliźnim...

Znamionować to będzie poprostu pewien przewrót w utartych zwyczajach.

Bo dotychczas nastawienie przy otwartem oknie — o godz. np. 2 popółnocy gramofonu, ryczącego na cały dom popularny przebój „Pod samowarem" — uważane było za rzecz zupełnie naturalną, a wszelkie protesty spotykały się z wybitnem lekceważeniem.

Nocne ćwiczenia wokalne początkujących śpiewaczek, gamy wygrywane na fortepianie — o świcie, trzepanie dywanów o wszystkich porach dnia i nocy — to należało prawie do „bontonu".

A te miłe „dowcipuszki" telefoniczne.

— Hallo!... Pan śpi? a dlaczego pan śpi, kiedy ja nie śpię? A kuku!

Albo taki smaczny żarcik z zapytaniem:

— Czy tu trupiarnia?...

— To nie cyrk? A dlaczego małpa przy telefonie?...

— Pan Frendzel? A pan długo jeszcze będzie wisiał przy tej kanapie?...

Dla niektórych ludzi mających „lekkie" głowy, budzenie znajomych i nieznajomych nonsensownemi telefonami stawało się swoistą rozrywką. Bo to niby i dowcipne i nic nie kosztuje...

Ale teraz zabawa taka grozi już i „kozą" i grzywną, więc niezawodnie wpłynie to na ochłodzenie zapałów „kawalarzy".

Z Zawiercia.

(z) **Przedłużenie robót publicznych.** Onegdaj bawił w województwie w Kielcach, komisarz miasta p. Franciszek Langert, który uzyskał przyznanie subsydjum na dalsze prowadzenie robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. Roboty te prowadzone będą do 1 grudnia r. b. o ile warunki atmosferyczne na to pozwolą.

(z) **Pierwszy transport węgla dla bezrobotnych.** Wczoraj nadeszło pierwsze 8 wagonów węgla dla bezrobotnych, z których rozdano 3 wagony, pozostałe 5 wagonów rozdzielone otrzymują nara niedziałek. Bezrobotni otrzymują nara zie węgiel na grudzień i styczeń, w ilościach 100 klg. miesięcznie dla średniej rodziny od 1—4 osób i 150 klg. miesięcznie, poczynając od rodziny 5 osobowej i więcej.

(z) **Potajemna rzeźnia.** Onegdaj władze bezpieczeństwa dowiedziały się, że zamieszkała przy ul. Wjazdowej 9, rodzina Makiełów w domu swym urządziła potajemną rzeźnię.

Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze p. p., spotkali się ze zdecydowanym oporem Makiełów, na skutek czego pociągnięto do odpowiedzialności małżonków Michała i Karolinę Makiełów i synów ich Stanisława i Krzysztofa.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Uciecha"— „Ofiarna noc" i występy znanego humorysty Bronisława Bronowskiego. Kino „Stella" — „Pochodnia" (Oficer gwardji).

Zycie gospodarcze

GIEŁDA.

Warszawa, 14. 11.

Warszawa — Dol. 8.87
Nowy Jork 8.925
Londyn 33.60
Paryż 35.02
Praga 26.40
Włochy 46.15
Belgja 124.39
Szwajcarja 174.29
Berlin pr. 211.30
Dolar War. pr. obrt. 8.87.65
Tendencja niejednolita

AKCJE I POŻYCZKI.

Warszawa, 14. 11.

Bank Polski 110.00
Norblin 14.00
Pocisk 1.06
Tendencja utrzymana.
3 proc. Poż. Budowl. zł. 82.—33.50
4 proc. Poż. Inwest. zł. 78.75—79,25—79.00
5 proc. Poż. Konwers. 41.50
5 proc. Poż. Dolarowa zł. 42,50 — 43.7[illegible]
7 proc. Poż. Stabiliz. 79.50—62.00—60.00
5 proc. Poż. Kolejowa 103.00

J. S. FLETCHER.

Człowiek o dwóch nazwiskach

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

68.

Wyszedł z doktorem do hallu i po kilku minutach wrócił, potrząsając głową.

— Żadnej wiadomości — rzekł — Nie wróciły. Żadna nie wróciła. Ale ponieważ wyruszyły od Shorta, przypuszczam, że będziemy musieli zacząć nasze poszukiwania stamtąd.

— Pojedziemy tam — zadecydował Corkerdale. — Musimy znaleźć panią Elphinstone. Może pan z nami pojedzie? — zapytał uczonego.— Może się natkniemy na jaką poszlakę!

Pan Elphinstone opuścił salę razem z policjantami, przysięgając się, że nie wie, co o tem wszystkiem myśleć i że mu się kręci w głowie. Gdy drzwi się za nim zamknęły, Maythorne wzruszył ramionami i spojrzał na Crolea.

— Nic nie znajdą — rzekł — Podług mnie pani Elphinstone uknuła z Alicją jakiś niezrozumiały plan. Ciekaw jestem tylko, jaką rolę mogła w nim mieć panna Merchison.

I mnie to zdumiewało, lecz Crole, który miał lotniejszą wyobraźnię, rzekł:

— Może to jest prostsze, niż się zdaje — rzekł. — Panna Sheila poczuła nagle, że jej obowiązkiem jest stać solidarnie po stronie matki, która zwierzyła jej się wtedy ze swojej tajemnicy i w rezultacie obydwie znikły.

— Dlaczego?—zapytał Maythorne.

Crole rozpostarł ręce znaczącym gestem.

— Ja jestem zdania, że pani Elphinstone zastrzeliła Mazaroffa — rzekł.

— I ja jestem tego zdania — mruknął Ecclesharo.

Powodowany troską o Sheilę, pomyślałem, że i ja muszę coś powiedzieć. Do tej chwili milczałem, uważając, że nie mam prawa zabierać głosu wobec policji, ale zastanawiałem się nad sytuacją bardzo intensywnie.

— Ja uważam, że obaj panowie są w błędzie — zwróciłem się do Crolea i do doktora. — Mazaroff, jak wiadomo, został zabity ze strzelby Musgravea. Jakim sposobem pani Elphinstone mogła zagarnąć strzelbę Musgravea?

Ale Maythorne potrząsnął głową.

— Pan nie wie, czy Mazaroff został zabity z tej czy innej strzelby — odpowiedział. —W tem właśnie tkwi sęk. W wieczór jego śmierci padły na wrzosowiskach dwa strzały. Pierwszy słyszeli doktór i Parslave, drugi słyszał stary Hassendeane. Nie wiemy, który z nich położył kres życiu Mazaroffa. Ani z jakiej dubeltówki strzelano.

— Jeżeli Mazaroff zginął od drugiego strzału, który padł o dziesiątej — rzekłem to nie pani Elphinstone do niego strzelała, bo doktór i Parslave widzieli ją po ósmej. I ja nie jestem tak bardzo pewny, że widzieli właśnie ją. Wieczór był ciemny i mogli się omylić. Mogła to być inna kobieta — podobna.

— Nie! — zaprzeczył Ecclesbare. — To była ona!

— A dalej — ciągnąłem — zastanówmy się, czy to jest możliwe? Czy to jest prawdopodobne? Z jakiej racji miałaby pani Elphinstone zabijać Mazaroffa vel Merchisona, swego legalnego męża?

— Może właśnie dlatego, że był jej legalnym mężem — zauważył Crole, śmiejąc się sucho. — Mało ją znam, ale sądzę, że byłaby zdolna do takiego czynu.

— To było morderstwo — rzekłem. — I zresztą, gdyby ona naprawdę zabiła i zdradziła się z tem przed córką, to jestem przekonany, że panna Sheila nie udzieliłaby jej pomocy.

— Czyżby? — wykrzyknął Crole. — Wie pan, co powiem, że pan nie zna ani życia, ani natury ludzkiej — ani kobiet! Ja właśnie jestem zdania, że panna Sheila zaopiekowałaby się matką. Głos krwi przemawia głębiej niż wszelkie inne głosy. Panna Sheila, osóbka bardzo impulsywna, oburzyła się okropnie na matkę z powodu tego testamentu i postarała się zwrócić go odrazu prawnemu właścicielowi — tak, młody człowieku — prawnemu właścicielowi, który ją bardzo obchodzi. Ale jeżeliby przyszło do tego, że pani Elphinstone widziała się zmuszoną przyznać się przed córką do morderstwa, to napewno znalazłaby w niej gorliwą obrończynię. Matka zawsze pozostanie matką. Przypuszczam, że pan Maythorne myśli to samo, co ja?

d. c. n.

Czy choroby płucne są uleczalne?

Przy astmie, katarze szczytów płuc, chronicznym kaszlu, flegmie, długotrwałem zachrypnięciu, winien czytać każdy broszurkę pod powyższem tytułem. Autor p. DR. GUTTMANN, b. naczelny lekarz Finsenowskiego zakładu kuracyjnego, wskazuje w sposób zupełnie dostępny drogi naturalne do usunięcia tych ciężkich cierpień. Każdy cierpiący otrzymuje takową na żądanie za darmo i bez opłaty porta. Należy napisać pocztówkę (ofrankowaną 35 gr.) z podaniem dokładnego adresu do:

PUHLMANN et Co, BERLIN 797, Müggelstrasse 25-25a.

Bank Hipoteczno-Kredytowy w Mysłowicach, ul. Krakowska 16

udziela długoterminowych pożyczek na kupno wszelkich majątków i realności oraz na spłaty uciążliwych długów. Informacji udziela się ustnie i piśmiennie.

DYREKCJA.

Nowość! Nowość!

Mamy zaszczyt zawiadomić Sz. Publiczność, że w Sosnowcu przy ul. Piłsudskiego 24 w nowym domu obok tunelu kolejowego został otworzony **SKLEP NABIAŁU** pod firmą:

„ŁOWICZANKA"

który będzie stale zaopatrzony w świeży towar po cenach przystępnych.

Z uwagi na nowootworzoną polską placówkę, która będzie w możności zadowolnić Szan. Publiczność, prosimy o łaskawe przybycie do wyżej wymienionego sklepu pod firmą „Łowiczanka", w którym już rozpoczyna się sprzedaż po cenach hurtowych.

Polecając się łaskawym względom Szan. Publiczności, pozostajemy

Z poważaniem

Sklep Nabiału „ŁOWICZANKA"

KINO **ZAGŁĘBIE**

dawniej Kino-Teatr „Udziałowy".

Dziś wielki podwójny program!

I

Wyspa zatopionych serc

W roli tytułowej: JEANETTE MAC DONALD

II

Milczący wróg

Dramat w 10 aktach

Początek seansów o godz. 3-ej,

Co dalej będzie?

— Dobrze będzie, jeżeli kupisz los

w najszczęśliwszej kolekturze Loterji Państwowej

W. KAFTAL i S-ka

Katowice, Sw. Jana 16.

Król. Huta,	Tarn. Góry,	Bielsko,	Gdynia,
Wolności 26	Krakowska 7	Wzgórze 21	Pl. Kaszul ski

gdzie stale padają największe wygrane.

Ciągnienie I-ej klasy odbędzie się już dnia 19 i 20 b. m.

Główna wygrana 1.000.000 (Miljon) złotych!

CO DRUGI LOS WYGRYWA

Ceny losów: 1/4 zł 10.—, 1/2 zł. 20.—, 1/1 zł. 40.—.

Jeżeli więc pragniesz, aby los uśmiechnął Ci się raz w życiu, zamów natychmiast u nas szczęśliwy los.

Wróciłem

i przyjmuje osobiście od godz. 9 do 12 i od 2 do 5 po południu.

M. JURECKI

MYSŁOWICE

Rynek 16, telefon 10—83.

Kino-Teatr **„PALACE"**

Od poniedziałku 9-go listopada r. b.

Cud kinematografji dźwiękowej!

MONTE CARLO

Według noweli „Błękitne wybrzeże"

W roli głównej urocza JEANETTE MAC DONALD

która czarowała publiczność swym pięknym głosem

w obrazie „PARADA MIŁOŚCI".

Tego jeszcze nie było



Z POWODU KRYZYSU dodajemy rewolwer dz. Syst. „Brown" U. P. Nr. 2341 strzelający z naboju (bez zezwolenia policji) otrzyma każdy bezpłatnie, kto zamówi u nas zegarek ze złota francuskiego Place D'or, niczem nie różniący się od prawdziwego złota 18 karat. za zł. 8.25 (zam. 60) z 10-let. gwarancją. wyr. do minuty, z wiecznem szkłem 2 szt. 16.— lep. gat. 12.—, 15.—, 18.—,



kryty z trzema kopertami „Remontoir" 14, 17, 19, 25, na rękę 15, 20. Dewizki ze złota francuskiego 2, 4, 6, 8. Wysyłamy pocztą na listowne zamówienie za zaliczeniem. Za koszta przesyłki płaci kupujący. Bez ryzyka! — W razie niespodobania się zwracamy pieniądze.

Adresować:

FIRMA „KOMERCJA" Warszawa, Dzielna 45. E. Z.

KINO **MOMUS**

Od piątku 13 do niedzieli 15 listopada

Wspaniały program atrakcyjny

LOTNIK

Emocjonujący dram. rozgrywający się wśród niesamowitych przygód walczących aeroplanów w przestworzach.

W rolach głów.:

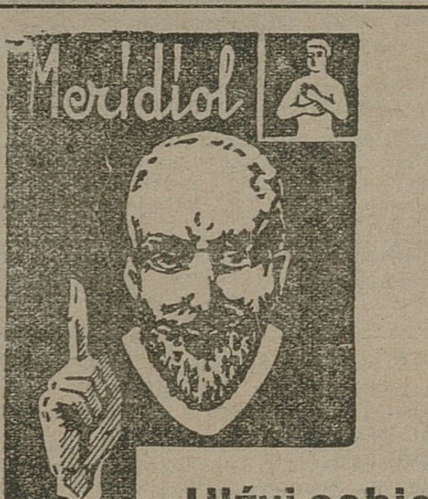
Jack Holt, oraz nowa najsympatyczniejsza gwiazda Lila Lee.

Na scenie:

Znany z kilkakrotnych występów, cieszący się ogólną sympatją, Humorystyczno - Komiczny i muzykalny duet **ADOLFI**

W zupełnie nowym niebywałym repert.

Anons! W niedzielę o godz. 11 rano. Poranek dla młodzieży.



Ulżyj sobie

Bądź mądry i chroń się przed zaziębieniem, które powoduje różne choroby. **Meridiol** jest nieslychanie skutecznym środkiem przeciw różnym dolegliwościom. **Meridiol** chwalą i cenią miljony ludzi bo wnosi on swoją skutecznością w każdy dom pomoc i ukojenie. Wszędzie do nabycia.

WIELKA OKAZJA NA ZIMĘ!!!

Biorąc pod uwagę powszechny kryzys ekonomiczny i jednocześnie chcąc rozpowszechnić wyroby naszej firmy, postanowiliśmy dać możność najszerszym warstwom ludności zaopatrzyć się w najniezbędniejsze towary, przez obniżenie cen naszych wyrobów do minimum. W tym celu postanowiliśmy wysłać niezliczoną ilość kompletow — towaru za bezcen. A więc

10 sztuk tylko za zł. 12.90.

1 swetr męski (pullower) w najładniejsze żakardowe desenie angielskie we wszystkich rozmiarach, 1 koszula męska trykotowa, zimowa w najlepszym gatunku, puszysta i miękka lub 1 para kalesonów trykotowych, zimowych, 1 para skarpetek cwernowanych z jedwabiu lub 1 para skarpetek zimowych, 3 chusteczki męskie z kolorowym szlakiem, 1 para rękawiczek wełnianych (podwójnych), 1 ręcznik waflowy, 1 krawat jedwabny i 1 para podwiązek.

To wszystko wysyłamy **tylko za zł. 12.90,** za zaliczką pocztową, po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Za porto powyższego kompletu płaci kupujący zł. 2.20.

Bez ryzyka: Za towar gwarantujemy. O ile towar się nie podoba przyjmujemy go z powrotem, a pieniądze natychmiast zwracamy.

Prosimy adresować: **Firma „PRODUKCJA WŁÓKIENNICZA" Łódź, Skrzynka pocztowa 538.**

Na nowsze i najtańsze Obcasy Gumowe „WESTA" już są do nabycia w firmie D. WELGRIN

Sosnowiec, Modrzejowska 26

Kupujący obcasy „Westa" otrzymują bezpłat nie naczynia aluminjowe

---

Najtańsze źródło do zakupu wszelkich **FUTER**

Najlepsze wykonanie fachowe **kuśnierskie**

we własnej pracowni

M. ROZENTALA

SOSNOWIEC

Modrzejowska 12

wejście sklep frontowy

UWAGA: przerabiam i reperuję ze starych na nowe i modne

UWAGA! UWAGA!

ZIMA SIĘ ZBLIŻA!!!

Firma „Krajowa Manufaktura" Łódź postanowiła na sezon jesienny i zimowy, w obecnym krytycznym czasie zniżyć ceny swoich towarów, aby każdy mieszkaniec oddalony od centrum przemysłu mógł siebie i swoją rodzinę zaopatrzyć towarami jesiennemi po cenach najniższych. Jako reklamę wysyłamy komplet reklamowy aby przekonać o dobroci naszych towarów oraz niskich cen.

TAKI CAŁY KOMPLET SKŁADAJĄCY SIĘ Z 11 SZTUK TYLKO za zł. 13.—

a mianowicie: 1 swetr - pullower zimowy męski lub damski w najnowszych angielskich deseniach, 1 koszula trykotowa zimowa męska lub damska puszysta i ciepła albo kalesony męskie lub reformy damskie, 1 szal czysto wełn. w deseniach lub kolorach gładkich, 4 p. skarpetek zimowych męskich lub 2 p. pończoch damskich, 1 p. rękawiczek czysto wełn. i 3 chusteczki batystowe. **Taką całą wyprawę wysyłamy tylko za zł. 13.—** Wysyłamy również komplet towarów bławatnych w gat. najlepszych

20 mtr. TOWARÓW tylko za 19 zł. 50 gr.

mianowicie: 4 mtr. „Markiza" na suknię zimową ciepłą w najnowszych deseniach, 6 mtr. Flaneli bieliźnianej w najnowszych deseniach lub czysto białej albo 6 mtr. Płótna surówki w gat. najlepszym, 3 mtr. Zefiru w deseniach angielskich na koszulę męską dzienną, 5 metr. Płótna ręcznikowego w kolorze czysto białym lub ciemnym, 2 mtr. płótna fartuchowego dubelt. szerokość na dwa fartuchy. **To wszystko wysyłamy tylko za zł. 19.50.**

Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia. (Płaci się przy odbiorze na poczcie). Do kompletu doliczamy zł. 2.50 jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. Zapewniamy, iż kupujący nic nie ryzykuje gdyż o ile towar się nie podoba przyjmujemy takowy zpowrotem.

Zamówienia prosimy adresować:

F-ma „KRAJOWA MANUFAKTURA" Łódź, skrz. poczt. 296.

UWAGA! Na żądanie wysyłamy cenniki bezpłatne na towary manufakturowe i konfekcję.

Wnieś szczęście w twój dom KUP LOS

w szczęśliwej kolekturze KSIĘGARNI

Adolfa Zmigroda

Będzin, Kołłątaja 30, tel. 23.

Konto czekowe P. K. O. Katowice 307.307.

Główna wygrana: zł. 1.000.000

Ciągnienie I kl. 19 i 20 listopada.

Co drugi los wygrywa.

„OLLA" PREZERWATYWY

Nie czyńcie eksperymentów ze zdrowiem

Nie dajcie się namówić na nic innego, rzekomo równie dobrego.

„OLLA" udowodniony preparat profilaktyczny.

WŁOSOW wypadanie, łupież, — łysienie usuwa —

„Esencja CHINOWO-CHMIELOWA" i „Mydło CHINOWO-CHMIELOWE" z Kogutkiem.

Sprzedają apteki, składy apteczne

WIELKA ZNIŻKA CEN PRZEDŚWIĄTECZNA!

Święto się zbliża. Biorąc pod uwagę ogólny kryzys gospodarczy zniżyliśmy znacznie ceny naszych towarów, tak iż przewyższają 50 proc., aby każdy z Czytelników mógł skorzystać i nabyć towary manufakturowe i inne o pierwszorzędnej jakości po cenach najniższych. Dla przekonania wysyłamy niżej podane komplety, które są niezbędne dla każdego domu **tylko za 17 zł. 90 gr., a** mianowicie: 1 swetr męski do ubierania przez głowę w dobrym gat. 1 ubranie męskie gajowe gabard. w dobrym gat. t. j marynarkę i spodnie, 1 koszulę męską tryk. w dobrym gat., 1 para kalesonów męskich tryk. ciepłych w dobrym gat., 3 ręczniki waflowe pełnej długości w dobrym gat., 1 szal męski weł. w dobrym gat., 6 chusteczek kieszonkowych z kolorową obw. 2 pary skarpetek zim. męskich, 1 krawat jedw. Do danego kompletu doliczamy porto 2.50 gr., **tylko za 28 zł.**, a mianowicie: 17 mtr. płótna białego w dobrym gat., 6 mtr. barchanu na bieliznę wszelkiego rodzaju czysto białą lub w paseczki, 6 mtr. płótna kremowego nadająca się na bieliznę wszelkiego rodzaju, 6 mtr. oksfordu na koszule i kalesony męskie w kratki lub w paski w dobrym gat., 6 mtr. ręczników w dobrym gat. **tylko za 41 zł. 90 gr.** a mianowicie: 1 ubranie męskie got. bostonowe z odpowiedniemi dodatkami w kolorze czarnym lub granatowym lub 1 palto męskie zim. w dobrym gat. (podać Nr.), 4 mtr. „Markizety" na elegancką suknie damską w różnych deseniach, 1 koszulę męską tryk. w dobrym gat., 1 kalesony męskie tryk. ciepłe w dobrym gat., 1 koszulę damską haftowaną z dobrego białego płótna lub kolorową, 1 para reform damskich tryk, 2 pary pończoch w dobrym gat. „Proma", 2 pary skarpetek męskich ewern., 6 chusteczek do nosa z kolorową obw., 1 krawat jedw. Do powyższych kompletów doliczamy 3.50 gr., jako koszta opakowania i opłaty pocztowej. Uwaga: Wysyłamy 1 kołdrę watową z obustronnem pokryciem satynowem z czysto białą watą **tylko za 16 zł.**, 1 paczkę wełny 20 łagów we wszystkich kolorach w dobrym gat., **tylko za 17 zł. i 19 zł.** Towary powyższe wysyłamy po otrzymaniu listownego zamówienia za pobraniem pocztowym (płaci się przy odbiorze na poczcie). Za dobroć towaru gwarantujemy.

Adresować prosimy: **TANIE ŹRÓDŁO, wł. Leon Krakowski**
Łódź, skrz. poczt. 547.

DROBNE OGŁOSZENIA

Nauka i wychowanie

NA KURSY PISANIA I LICZENIA NA MASZYNACH oraz STENOGRAFJI
przyjmuje zapisy Biuro „Windykator" Sosnowiec, 1-go Maja 14.

KONCESJONOWANE kursy kroju szycia i modelowania Stypułkowskiej w Sosnowcu, Teatralna 3, przyjmuje zapisy. Po ukończeniu świadectwa prawne. Opłata ratami. Ręcznych robót wyucza się bezpłatnie.

Wyuczam
kroju, modelowania, szycia kostjumów palt, sukien, bielizny. Walcownia Hrabia Renard nr. 6. Pracownia okryć damskich. Malinówna.

OD 15 listopada rozpocznie się półroczny kurs kroju i modelowania. Wiadomość w domu Katolickim Sosnowiec ul. Mościckiego.

MAZURA (9 kroków) krótko na ogólne życzenie organizuje szkołę tańca Niny Cichoniowej, Warszawska 22, telef. 4.92 (dawniej Lutnia).

Kursy Szoferów Mechaników
St. Konopki w Sosnowcu, ul. Promyka 3. Nauka zapewniona płatna w ratach. Zapisy codziennie, jak również kancelarja załatwia kierowcom wszelkie zamiany i prolągaty praw jazdy.

POSADY I PRACE.

POTRZEBNY czeladnik szewski ul. Braeka nr. 2, Kaczmarski.

POTRZEBNA nauczycielka rutynowana z muzyką do dwojga dzieci. Informacyj udzieli: Kielce, Sienkiewicza 58 m. 7 od 16 — 17.

Energiczny 16-letni chłopiec
biurowy z praktyką w poważnej firmie i referencjami poszukuje posady od zaraz jako goniec, jest zdrowy i rosły. Łaskawe zgłoszenia do odministracji dla „Gońca".

POTRZEBNA do kuchni dziewczyna przychodnia. Sosnowiec, Warszawska 6. Kawiarnia „Basia".

FRYZJERSKIEGO ucznia na dokończenie praktyki przyjmie zaraz Placek — Niemce.

ZDOLNY chłopak, szewc, otrzyma pracę. „Dom Sportowy" Małachowskiego.

POTRZEBNA kobieta do samotnego starszego z gotówką do wspólnego prowadzenia interesu. Sosnowiec, Narutowicza 38. Rutkowski.

ZREDUKOWANA nauczycielka, lat 33 poszukuje posady biurowej lub kasjerki. Złożę kaucję. Łaskawe oferty: Adminisracja „Expresu" pod „200".

POSZUKUJĘ wspólnika energicznego, uczciwego, z niewielkiem kapitałem do prowadzenia restauracji. Zgłoszenia piśmienne „Expres Zagłębia", Dąbrowa dla „W. S.".

POTRZEBA czeladzi szewskich i podręczniaka. Sosnowiec, Feliksa Perla 9, Adam Wójcikiewicz.

SZYJĘ po domach, biorę 2 zł. 50 dziennie. Łaskawe zgłoszenia administracja „Expresu" pod „Zdolna".

LOKALE.

MIESZKANIE do wynajęcia. Sosnowiec, Rzymska 2.

WYDZIERŻAWIĘ, lub wynajmę domek w Sosnowcu, składający się z trzech pokoi z kuchnią z wygodami. Czynsz, według umowy. Wiadomość w „Expresie".

DO wynajęcia sklep z kuchnią. Wiadomość, Dąbrowa, Korzeniec 3-a. Orzeł Bolesław.

POSZUKUJĘ mieszkania pojedyńczego, od gospodarza. Oferty składać w administracji „Expresu" pod „Mieszkanie".

MIESZKANIE pojedycze do wynajęcia. Sosnowiec, ul. Robotnicza 4 L. Zabiegała.

POKÓJ umeblowany, osobne wejście, odnajmę. Także utrzymanie. Sosnowiec, Wielka 24.

DO wynajęcia dwa pokoje z kuchnią skanalizowane, wodociąg, piwnica, strych,bez odstępnego, za czynszem miesięcznem. Wiadomość: „Expres" Dąbrowa.

MIESZKANIE pojedyńcze, podwójne, potrójne wynajmę. Czeladź, Szpitalna, Jaworek.

SKLEP z mieszkaniem do wynajęcia od zaraz. Wiadomość Sosnowiec, Staropogońska 2.

PRZYJMĘ 1 lub 2 osoby do pokoju umeblowanego z osobnem wejściem. Staropogońska 8.

SKLEPOWY lokal w centrum Sosnowca (Mościckiego 15) do odstąpienia. Wiadomość na miejscu.

Kupno i sprzedaż.

„UNDERWOOD" maszynę do pisania okazyjnie sprzeda księgarnia „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju.

SKRZYPCE, mandoliny, mandrole, futerały najtaniej w księgarni „Polonja" Sosnowiec Hale Rozwoju.

DUŻY WYBÓR gotowych pasów do elegancji i lecznicze, najnowsze fasony gorsełetów i biustonoszy. „Rozalja", Sosnowiec, Deblińska 11. Ceny zniżone.

SPRZEDAM maszynę doszycia Singiera dobrze szyjąca za 80 zł. czółenkową. Niwka 1 Maja 27. Cebrat.

SINGERA maszynę do szycia ręczną czółenkową za zł. 40 bębenkową 2 szufladową prawie nową za zł. 350 sprzedam zaraz Stanisław Czyż, Sosnowiec, Modrzejów. Rynek 1.

DO sprzedania są koła wozowe i platformowe. Sosnowiec, Towarowa 10.

SPRZEDAM harmonję trzechrzędową Leonarda, prawie nowa, 24 basy ze zmianą na minor. Sosnowiec — Sielce ul. Wschodnia 6.

SKLEP sprzedam z powodu wyjazdu. Sosnowiec, Małachowskiego 14.

HARMONJA chromatyczna 3-ch rzędowa do sprzedania. Dąbrowa, Zielona 6 m. 18.

SPRZEDAM piwiarnię w Będzinie. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

KAFLE, glazurki do wykładania ścian, dykty, forniery, cegły szamotowe, zaprawa szamotowa, koks węglowy, drut kolczasty, żelazo sztabowe i wapno gaszone. Sprzedaje po cenach konkurencyjnych skład żelaza Ch. Fiszla, Piłsudskiego 40.

SPRZEDAM dom 8 ubikacji w Sosnowcu na Środuli ul. Kossaka 7. Woźniak.

SYPIALNIA, szafy, stoły nowe solidne do sprzedania. Będzin, Modrzejowska 55 I piętro.

Z powodu wyjazdu do sprzedania piwiarnia dobrze prosperująca przy ryncypalnej ulicy. Wiadomość Żeromskiego 5. Zgorzelski.

SKLEP spożywczy do sprzedania lub zamienię za plac. Wiadomość Racławicka 3 u Kuśnierza.

MEBLE różne otomany dywanowe, materace, kozetki, własnego wyrobu na dogodnych warunkach, za gotówkę i na raty. Sosnowiec — Pogoń, ulica Nowopogońska 17 Bracia Antczak.

PLACE do sprzedania w różnych miejscach na dogodnych warunkach. Wiadomość Dańdówka Szkolna 22.

SPRZEDAM kozetki po 35 zł. Sosnowiec, Kołłątaja 10. oficyna II-gie piętro.

Maszyny
do szycia gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową sprzedam tanio na dogodnych warunkach i krawiecką używaną za 120 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim. Harlak.

SPRZEDAM harmonję ręczną tanio, w dobrym stanie na 24 basy, z kwiatami. Dąbrowa, Kopernika 6. Czajko.

DRZEWKA owocowe, jabłonie, grusze, wiśnie, śliwy, czereśnie poleca: Kaszyński, Zawiercie, Senatorska.

ROWER, komodę, łóżko, gramofon sprzedam. Pogoń, Florjańska 11 u piekarza.

Otomanę
Kozetkę, materace bardzo tanio sprzedam. Sosnowiec, 1 go Maja 14.

OKAZYJNIE do sprzedania damskie siodło bardzo tanio i 2 powozy na gumach. Sosnowiec, Sienkiewicza 1.

HARMONJA (Melodykan) stoliczkowa Stamirowskiego. Pedałowa. Padełówka 200 zł., stoliczkowa jasna 350, czarna. Reperacja takowych. Sosnowiec, Narutowicza 38. Rutkowski.

KUPIĘ szafę sklepową oszkloną i bufet ewentualnie całe urządzenie. Zgłoszenia: „Expres" pod „Urządzenie".

SPRZEDAŻ lampek elektrycznych po zniżonych cenach. Zamieniam wypalone lampki. Sosnowiec, 1-go Maja 30 w podwórzu. Stępowski.

OKAZJA! Pewne utrzymanie jadłodajnie w Halach Rozwoju sprzedam. Sosnowiec, Modrzejowska 30, sklepu 40.

Zakład ogrodniczy
Jan Nowak, Sosnowiec, ul. Prez. Mościckiego 22 (vis a vis Straży Ochotniczej), telefon Nr. 14-18 poleca w dużym wyborze drzewka i krzewy owocowe oraz zakłada ogrody i sporządza plany.

KUPIĘ harmonję trzech rzędową, lub zamienię na rower nowy z dopłatą. Dąbrowa - Górnicza, ul. Limanowskiego 20. Król.

SPRZEDAM dom, dwie ubikacje wolne. Cena 3.700 zł. Wiadomość: Dąbrowa, Heromińska, Dolna 14. Sikora.

SKLEP spożywczy wraz z mieszkaniami do sprzedania w Będzinie przy ulicy frontowej. Wiadomość w „Expresie" Będzin.

SPRZEDAM maszynę pończoszniczą „Record", nabywce obuczę. Sosnowiec, Szewska 10. Kokot.

POWÓZ używany tanio sprzedam. Dąbrowa Górnicza, Królowej Jadwigi 23.

SPRZEDAM działkę zalesioną przy torze kolejowym za Ząbkowicami. Cena 1000 złotych, połowę gotówką, reszta na spłaty. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 34. Stochalska.

BRZYTWY, pędzle i artykuły fryzjerskie najkorzystniej jest kupować w sklepie E. Zieleńca i S-ki, Sosnowiec, Hale Rozwoju.

300 KSIĄŻEK powieściowych najnowszych okazyjnie sprzeda Księgarnia „Polonja", Sosnowiec, Hale „Rozwoju".

SPRZEDAM łóżka, tremo, szafę dębową. Sosnowiec, Robotnicza 8, Leon Kaleciński.

KUPUJĘ meble używane, zawiadomić piśmiennie: Czeladź, Podwalna 4. Marja Nowak.

W zakładzie stolarskim Banasika, Orla 18, wysprzedaż mebli na dogodnych warunkach pokoje sypialne, stołowe, saloniki, gabinety, kuchnie i różne meble.

OBYWATELE! Kaflarnia w Siewierzu — rynek wyrabia kafle na piece kolorowe i białe po cenie od 30 do 50 gr. na dogodnych warunkach.

NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO towarów galanteryjnych: bielizny, swetrów, trykotarzy, różnych nowości sezonowych Dusza i S-ka Sosnowiec, Hale Rozwoju.

Drut kolczasty szyny budowlane
wąskotorowe, oraz różne żelastwo do użytku poleca H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

Miód
naturalny kuracyjno odżywczy 3 kg. 10.20, 5 kg. 16.50

Grzyby
prawe od zł. 6 kg. polecają Koziołkow i Jędryczek, Sosnowiec, 3-go Maja 21.

BROWNING straszak, solidnie wykonany z 50 nabojami zł. 3.—. Patent 2341. Setka naboi zł. 2.50. Bez pozwolenia. Wysyła za pobraniem „Perfectwatch", Warszawa, skrytka 808.

SKLEP z towarem do sprzedania. Sosnowiec, Wodna 10.

Zgubione dokumenty.

EDWARD LEWANDOWSKI zgubił 12. 11. br. portfel zawierający prawo jazdy, dowód osobisty i różne dokumenty. Łaskawego znalazcę uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem do administracji „Expresu" w Sosnowcu.

JAKÓB PREJZEROWICZ zgubił książkę kasy chorych wydaną w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIAM zagubione protesty Anny Marty Jastrzębie, płatny 3 listopada 100 zł., zlecenie Amelja Krupa i Ludwiki Bulli, Wodzisław Śl., płatny 4 listopada 100 zł., zlecenie Amelji Krupa, Natan Adamczyk.

ZAGINĘŁA kontramarka Pawła Cyprjana, wydana w kopalni „Hrabia Renard".

WOJTASIŃSKI TADEUSZ zgubił książeczkę kasy chorych, wydaną w Sosnowcu.

UNIEWAŻNIA się skradzione dokumenty wraz z dowodem osobistym Czesława Pierzakowska.



Matki!
Żądajcie w aptekach i skład. apt. hygjeniczn. przysypki dla dzieci
„Puder Dzidzi"
(z kogutkiem)
utrzymującej ciało dziecka w zdrowiu i czystości.

Matrymonjalne.

KTÓRA pani dopomoże materjalnie młodzieńcowi dokończyć szkołę zawodową w zamian małżeństwo.
Zgłoszenia pod „Małżeństwo" do biura „Irbel" Sosnowiec, Nowopogońska 6.

RÓŻNE.

Biuro pisania próśb
J. Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem (biały domek) pisze i redaguje wszelkie sprawy do sądu pracy, grodzkiego i okręgowego itp.

NOWOOTWORZONY WIEDEŃSKI ZAKŁAD RYSOWNICZY I PLISOWNICZY posiada najnowsze wzory wiedeńskie jak: poduszki, laufry, obrusy, serwetki itd. Przyjmuje także do plisowania, mereżkowania, endlowania i do haftu. UWAGA: Dzieci szkolne otrzymują serwetki narysowane po 20 gr. **CH. STRZEGOWSKI, SOSNOWIEC**, Modrzejowska 27, front I-sze piętro.

LIKWIDUJĄCY się Sosnowiecki Lombard Prywatny, Targowa 18 zawiadamia, że
ostatnia likwidacyjna Licytacja
odbędzie się 9 grudnia 1931 roku 10 rano.

BYŁA żona moja Władysława Ostrowicz opuściła dom rodzinny dnia 22.10. 1931 r. zabierając wszelkie swe rzeczy i za żadne jej długi nie odpowiadam jak poprzednie tak i obecne. Wojciech Ostrowicz, Ostrogórska 16.

ODSTĄPIĘ jadłodajnię — piwiarnię z powodu dwuch interesów. Wiadomość „Expres Zagłębia", Kielce.

MECHANIK (specjalista). Długoletni pracownik **„Firmy Singgr w Sosnowcu"** przyjmuje reperacje maszyn do szycia wszelkich systemów, oraz maszyny swetrowe i pończosznicze.
Reparacje wykonywam pod gwarancją, szybko i tanio.
W. Kubusz, Pogoń ul. Będzińska 2, tel. 12—62, (przystanek tramwajowy — róg Orlej — Będzińskiej).

PRZYJMĘ dwuch uczniów z całodziennem utrzymaniem po 80 złotych, domowe obiady po 1.20. Wiadomość administracja.

POSZUKUJĘ inteligentnego pana bez różnicy wyznania, posiadającego trochę gotówki celem współpracy. Zgłoszenia „wdowa", „Expres" Będzin.

Pracownia sukien M. Symchowicz
zawiadamia Sz. Klijentelę iż zakład został przeniesiony z ul. Targowej 9 na **ul. Dekerta 1** dom p. Sendla.

POSZUKUJĘ koncesji na skład wódek na Sosnowiec. Wiadomość w administracji.

ZA 2 zł. odświeżam ubiory oraz nicuje. Sosnowiec, Smolna 6, tel. 12-83. Małachowskiego „Dom Sportowy".

KURSY INŻYNIERA MURAWSKIEGO, Sosnowiec, Promyka 1-a zawiadamiają, że wkrótce odbędzie się egzamin. Na ogólną repetycje i w sprawie egzaminów zapraszamy 17 listopada, godzina 18-ta.

ZAGINĄŁ pies bronzowy, młody wyżeł z białą łatą pod szyją. Ostrzegam przed kupnem. Za odprowadzenie lub wiadomość nagroda. Dąbrowa, 3-go Maja 12 m. 15.

POSZUKUJĘ pożyczki 2.000 złotych, dam procent i mieszkanie. Wiadomość: filja „Expresu" Dąbrowa.

PREZERWATYWY 100 proc. gwarantowane 3 zł. za tuzin poleca nowoczesny skład apteczny. Sosnowiec, Staropogońska 2, telef. 5.13.

PREZERWATYWY „Ika", cienkie, niezawodne po 30 gr. tylko w składzie apttecznym: Będzin, Kołłątaja 43.

MANICUR pierwszorzędny. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek dla Pań 80 gr., dla Panów 1 zł. Piątek, sobota i dnie przedświąteczne: dla Pań 1 zł., dla Panów 1.20. Sztern, Sosnowiec, Targowa 10.

Sniegowce
zeluje, oraz posiadam dziecinne obuwie własnego wyrobu. Sosnowiec, Czysta 9, Kowalski.

CHRZEŚCJAŃSKI Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, ulica Czysta Nr. 7. wykonuje wszelkiego rodzaju reperacje zegarów wieżowych, ściennych, kieszonkowych, antyków, chronometrów, zegarów kontrolnych samochodowych itp. z gwarancją 3-ch letnią,wykonanie solidne a najlepiej się przekonać.

Wydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94.